Nr. 167 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Łódź, Poniedziałek, 19 czerwca 1939 r. Rok XI.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603,4..

Berlińscy podżegacze w Gdańsku

Europa udaremni wszelki nowy fakt dokonany

GDAŃSK, 18. 6. (PAT). Na dzisiejszym zebraniu, odbytym w ramach t. zw. tygodnia kultury niemieckiej, witał min. Goebbelsa w teatrze miejskim gauleiter Forster, stwierdzając m. in., że przyjazd min. Goebbelsa do Gdańska bardziej niż kiedykolwiek podkreśla nierozerwalną łączność Gdańska z Rzeszą.

Następnie zabrał głos min. Goebbels, który po stwierdzeniu, że oderwany od Rzeszy Gdańsk STAŁ SIĘ ZAGADNIENIEM MIĘDZYNARODOWYM, zaznaczył, że nie pragnie rozwodzić się długo nad niemieckim charakterem Gdańska, czemu nawet kontrahenci nie zaprzeczają. DLA GDAŃSKA NIE SĄ MIARODAJNE WZGLĘDY POLITYCZNE LUB GOSPODARCZE, LECZ JEDYNIE KULTURALNE, które ujawniły się w stanowczej woli powrotu do Rzeszy.

GRANICE POLITYCZNE MOGĄ SIĘ ZMIENIAĆ, JEDNAK NIEZMIENNE SĄ GRANICE RASY, JĘZYKA I KRWI. W Gdańsku posługują się tym samym językiem, jak i w innych miastach niemieckich. Gdańsk położony jest wprawdzie po tamtej stronie granicy politycznej, NALEŻY JEDNAK DO NIEMIECKIEJ PRZESTRZENI NARODOWEJ, OBEJMUJĄCEJ WSZYSTKIE ZIEMIE, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ NIEMCY.

Argumenty gospodarcze przeciwników posiadają znaczenie podrzędne. Gdańsk stanowi nie kulturalny, lub rasowy objekt sporu, lecz OBJEKT SPORU POLITYCZNEGO W ROZGRYWCE MIĘDZY MOCARSTWAMI EUROPEJSKIMI. Przeciwnicy podkreślają stronę polityczną i ekonomiczną, bagatelizują zaś sprawę kulturalną.

Myślą przewodnią dalszych wywodów stanowiła teza, że Niemcy stoją na czele wszystkich dziedzin kulturalnych i nikt ich nigdy nie wyprzedzi.

Chłodne przyjęcie Goebbelsa

GDAŃSK, 18. 6. (PAT). Przy wjeździe i wyjeździe dr. Goebbelsa witały i żegnały bardzo nieliczna ludność, ustawiona na chodniku, ponieważ policja i sztafety ochronne zamykały zarówno w czasie przejazdu jak i wyjazdu z Gdańska wszelki ruch kołowy i pieszy. Nastrój ludności był dość obojętny. Wczoraj o godz. 20 przed dworcem głównym w Gdańsku tylko grupa młodzieży hitlerowskiej wzniosła dyskretnie okrzyk „Heil", na który min. Goebbels głośno odpowiedział.

Gdy dziś o godz. 15 dr. Goebbels wyjeżdżał samochodem, na rynku drzewnym nie słychać było ani jednego okrzyku ze strony ludności. Salutowała tylko policja i członkowie sztafet ochronnych, którzy byli ustawieni przy chodnikach. Ludność przypatrywała się z jeszcze

Goebbels

mniejszym zainteresowaniem, niż wczoraj, wyrażając swoje NIEZADOWOLENIE Z POWODU JEDNOGODZINNEJ PRZERWY W RUCHU, W CZASIE KTÓREJ NIE KURSOWAŁY TRAMWAJE, AUTOBUSY I SAMOCHODY PRYWATNE.

Zorganizowany entuzjazm panował wczoraj późnym wieczorem na stosunkowo małym placu przed gdańskim teatrem miejskim, gdzie zjawiła się młodzież hitlerowska. Zebrani wznosili zbiorowe okrzyki, wywołując znajdującego się w teatrze dr. Goebbelsa i zachęcając go do wygłoszenia przemówienia. W związku z tym zabrał on głos po zakończeniu przedstawienia. Natomiast dr. Goebbels NIE PRZEMAWIAŁ JUŻ PRZED MŁODZIEŻĄ NA DŁUGIM RYNKU JAK TO PRZEWIDZIANE BYŁO W PROGRAMIE OFICJALNYM.

„Wszystkiemu winien... port gdyński"

BERLIN, 18. 6. (PAT). Wystąpienie min. Goebbelsa w Gdańsku stanowi dziś jedyny temat dnia prasy niemieckiej, starającej się dowieść, że wczorajsza manifestacja ludności gdańskiej miała charakter spontaniczny.

Gdańsk — twierdzą w tytułach dzienniki berlińskie — wypowiedział swą wolę.

„Voelkischer Beobachter", wypowiadając się za przyłączeniem Gdańska do Rzeszy, dowodzi na wstępie, że STAN OBECNY BYŁBY JESZCZE DO ZNIESIENIA, GDYBY WYZNACZONY PRZEZ WERSAL KURATOR GDAŃSKA SPEŁNIAŁ NALEŻYCIE SWÓJ MANDAT. TYMCZASEM KURATOR TEN STWORZYŁ PROWOKACYJNY PORT — GDYNIĘ, SZKODZĄCY INTERESOM GOSPODARCZYM GDAŃSKA. Nic też dziwnego, iż w warunkach tych gdańszczanie znosili takie rozwiązanie sprawy tylko z pomrukiem, domagając się powrotu do Rzeszy.

„Der Montag" stara się rozwinąć tezę, że manifestacja ta była SPONTANICZNYM PLEBISCYTEM. Poza tym prasa niemiecka zestawiając echa mowy min. Goebbelsa w prasie zagranicznej w depeszach z Warszawy zarzuca POLSCE, ŻE ODGRYWA ONA ROLĘ NIEWZRUSZONEJ.

PARYŻ, 18 czerwca. (PAT). Berliński korespondent Havasa w następujący sposób charakteryzuje efekty demonstracji gdańskiej: Manifestacja „spontaniczna", zorganizowana w Gdańsku na cześć min. Goebbelsa umożliwiła mu wygłoszenie przemówienia, które MIMO SWEGO POZORU I INSPIRACJI NALEŻY UWAŻAĆ ZA STARANNIE PRZYGOTOWANE. Dwa dni temu ogłoszono, że min. Goebbels nie będzie mówił przy tej okazji, aby zachować charakter „spontaniczny" manifestacji. — Przemówienie min. Goebbelsa, zamykające tydzień kulturalny w Gdańsku, NIE PRZYNIOSŁO ŻADNEGO NOWEGO ELEMENTU W DYSKUSJI NA TEMAT GDAŃSKA. — Głównym punktem demonstracji gdańskiej były jednak bezwątpienia słowa, wypowiedziane w sobotę wieczorem przez min. Goebbelsa z balkonu opery gdańskiej. Min. Goebbels przedstawił problem Gdańska tak, jak pojmuje go Berlin. Należy zanotować — pisze korespondent — iż w tym okresie naprężenia, przez jaki przechodzi Gdańsk, ze STRONY POLSKI NIC NIE BYŁO PRZED-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Antybrytyjskie knowania Japonii

Blokada koncesji w Tientsinie trwa w pełni. — Współpraca sztabu angielsko-francuskiego na Dalekim Wschodzie

TOKIO, 18.6. (PAT) — Prasa japońska atakuje w ostry sposób W. Brytanię za jej stanowisko, zajęte wobec blokady Tientsinu, ostrzegając, że represje gospodarcze zastosowane wobec Japonii obrócą się przeciwko Anglii.

Czołowe dzienniki japońskie w niemal identycznych artykułach wstępnych sugerują, że W. Brytania postąpiłaby znacznie rozsądniej i z większą dla siebie korzyścią, gdyby zamiast bezskutecznie przeciwstawiać się Japonii weszła na drogę współpracy w dziele organizacji nowego porządku w Azji wschodniej.

Jest to — zdaniem zgodnego chóru prasy japońskiej, nie tylko najlepszym, ale również i jedynym sposobem ochrony swych praw i interesów na tych terenach.

SAIGON, 18.6. (PAT) — Naczelny dowódca francuskich wojsk w Indochinach gen. Martin przybył dziś do Saigonu z Hanoi w drodze do Singaporu, gdzie we wtorek rozpocząć się mają angielsko-francuskie rozmowy sztabów w sprawie współpracy brytyjskiej i francuskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie.

Wiceadmirał Decoux, szef francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie weźmie udział w naradach.

LONDYN, 18.6. (PAT) — Reuter nosi z Tientsinu, że przybyły tam dwa statki angielskie „Yatshingo" i „Centgu", które nie zatrzymano przez kontrolę japońską na rzece. Właściciele statków telegraficznie polecili swym agentom w Szanghaju podjęcie przyjmowania frachtów do Tientsinu.

TIENTSIN, 18.6. (PAT) — Jak donosi agencja Reutera z Tientsinu członkowie kolonii angielskiej, przebywający w koncesji zdecydowani są przetrwać blokadę, bez względu na trudności, jakie będą mieli do przezwyciężenia.

Koncesja angielska posiada spore zapasy ryżu i mąki. Japończycy przy pomocy głośników, zainstalowanych tuż nad granicą koncesji, wzywają ludność chińską do wystąpień antyangielskich. Agitatorzy japońscy rozrzucili również duże ilości bibuły propagandowej, wzywającej tubylców do zrzucenia panowania białych.

Posterunki japońskie, kontrolujące osoby przechodzące przez granice koncesji w szeregu wypadkach dopuszczają się wobec kontrolowanych brutalnych wystąpień.

Rosja za przyspieszeniem paktu

Trójprzymierze z Wielką Brytanią i Francją zostanie zawarte za kilka dni

LONDYN, 18. 6. (Tel. wł.). — Przez całą niedzielę toczyły się w Moskwie nadal rozmowy między wysłannikiem rządu brytyjskiego Williamem Strangem i posłem angielskim Seedsem z jednej, a przedstawicielami komisariatu ludowego spraw zagranicznych — z drugiej strony. Już w godzinach porannych strona sowiecka wysunęła nowe propozycje, z których wyraźnie wynika, że Sowiety również już weszły na drogę przyspieszenia zawarcia umowy z demokracjami Zachodu.

W nowej propozycji sowieckiej zawarta jest formuła, uwzględniająca gwarancje niepodległości państw bałtyckich w takiej postaci, która może być i zapewne będzie przyjęta przez Anglię i Francję.

Tekstu nowej propozycji w Londynie jeszcze nie otrzymano, ale na podstawie nadeszłych informacji, w tutejszych kołach politycznych panuje przeświadczenie, że definitywne załatwienie sprawy udziału Rosji w bloku antyagresyjnym jest kwestią najbliższych już dni.
-PA

Maskarada niemieckich pancerników

Jak „Goeben" i „Breslau" przedarły się do Dardaneli

Ciekawe przypomnienie w 25-tą rocznicę wybuchu wojny światowej

Akurat 25 lat temu w gorący czerwcowy dzień 1914 roku na paryski dworzec północny wjechał nord-express. Z wagonu salonowego **wysiadł** szef morskiego generalnego sztabu Rosji **wiceadmirał A. I. Rusin** w otoczeniu świty.

Powitany przez swego francuskiego kolegę **wiceadmirała Pivera** i innych przedstawicieli władz, adm. odjechał na Place de la Concorde, gdzie przygotowano dlań apartamenty w gmachu ministerstwa marynarki.

Następnego dnia odbyło się u ministra marynarki Gautiera śniadanie na 60 osób na cześć dostojnego gościa. W liczbie zaproszonych znajdował się premier i minister spraw zagranicznych **Viviani,** minister spraw wojskowych, szef sztabu generalnego **Joffre,** wybitni posłowie, senatorowie oraz przedstawiciele francuskiej armii i floty. Nastrój był gorący. **W powietrzu czuć było wojnę.**

Po oficjalnych toastach na cześć głów obu państw, cara i prezydenta republiki, minister marynarki wygłosił przemówienie powitalne. Rosyjski admirał Rusin podziękował za słowa ministra, po czym powiedział:

„...**Celem mojej wizyty** jest utrwalenie ścisłego związku między naszymi sztabami, aby przez to stworzyć lepsze warunki dla wzajemnej **współpracy** i jeszcze bardziej **umocnić braterstwo sojuszniczego oręża.** Nie wiemy ani dnia, ani godziny, kiedy los nałoży na obie floty obowiązek rozstrzygnięcia odpowiedzialnego zadania, kiedy **francuski i rosyjski oręż będzie działał wspólnie**. W przewidywaniu **tej możliwości musimy z pełną wzajemną otwartością i** zaufaniem rozważyć wszystkie ważniejsze problemy naszych **obu sił zbrojnych i ostatecznie** porozumieć się w tych sprawach. Mój monarcha uważał za właściwe podkreślić, że między takimi wypróbowanymi sojusznikami, jak Francja i Rosja, **nie powinny istnieć żadne tajemnice wojskowe** i o tym najwyższym rozkazie powiadomiłem towarzyszących mi oficerów.

Przy tych słowach minister marynarki Gautier pochylił się do ucha Vivianiego i coś mu szepnął.

— Wypowiedziana przez pana admirała myśl rosyjskiego imperatora spotyka się w najgorętszym odzewem w sercach francuskich — odpowiedział Gautier. — Upoważniam pana, panie admirale — zwrócił się minister do szefa sztabu generalnego marynarki francuskiej — wszelkimi możliwymi środkami pójść na rękę życzeniom p. admirała.

Po upływie kilku dni admirał Rusin i admirał Piver wyruszyli do Tulonu, aby mogli być obecni na **manewrach francuskiej eskadry śródziemnomorskiej.** Dowódca eskadry powitał gościa na górnym pokładzie swego okrętu admiralskiego i eskadra natychmiast podniosła kotwicę. Wkrótce Tulon zniknął za chmurą dymu z kominów okrętów wojennych.

*

Wieczorem, po zakończeniu manewrów, w przytulnym salonie admiralskim nastąpiła wymiana zdań i opinii trzech admirałów. Poruszono różne kwestie i między innymi, niepokojące wodództwo francuskie pytanie o **braku we flocie francuskiej liniowych krążowników.** — Kwestia ta była tym aktualniejsza, że na morzu Śródziemnym znajdował się silny i szybki nowy **niemiecki krążownik-dreadnought „Goeben"** Rozmowa oczywiście poruszyła i tę kwestię.

— Jak panowie tłumaczą sobie obecność „Goebena" na morzu Śródziemnym? — zapytał admirał Rusin swych francuskich kolegów.

— Rola jego jest przede wszystkim polityczna — odpowiedział admirał Piver. — Winien on **związać ze sobą dwie niebardzo zaprzyjaźnione floty sprzymierzone — włoską i austriacką,** a następnie działać na naszych drogach komunikacyjnych.

Na to Rusin odpowiedział, że traktuje on rolę „Goeben" znacznie **szerzej i obawia się, by dowództwo niemieckie nie posłało okrętu na morze Czarne.** — Jednakże admirałowie francuscy nie zgodzili się z tym punktem widzenia na podstawie następujących przesłanek:

1. Wedle międzynarodowej umowy morskiej **przebywanie „Goeben" w Dardanelach jest niemożliwe.**

2. Turcja pod względem finansowym związana jest z Francją.

3. **Obecność na morzu Śródziemnym** eskadry brytyjskiej, składającej się z trzech krążowników-dreadnoughtów **wyklucza dla „Goeben" możność przedarcia się do Dardaneli.**

Przesłanki te nie przekonały admirała rosyjskiego i zaproponował omówić **następującą kwestię: „czy nie byłoby pożądane dla Francji, aby rosyjska brygada budujących się super-dreadnoughtów** (typu „Borodino") **została po wykończeniu przerzucona na morze Śródziemne na pomoc flocie francuskiej?**

Oczywiście propozycja ta **została przyjęta z entuzjazmem. Wprowadzić jej w życie jednak** się nie udało, ponieważ **wkrótce po powrocie admirała Rusina do Petersburga wybuchła wojna.**

*

Ciekawe jest, jaki nastrój panował w owym czasie w Berlinie **w niemieckim morskim sztabie** generalnym. Opisuje to żywo w niedawno wydanej książce oficer tego sztabu **Rintelen.**

— Dnia 4 sierpnia— opowiada on — my, oficerowie sztabu, siedzieliśmy w admiralicji w naprężonym oczekiwaniu. Wojna została wypowiedziana. Od czasu do czasu koło naszych okien przechodzi wojsko, wyruszające na zachodni i wschodni front. Bojowe dźwięki marszów wypełniają kancelarie. Czasami w korytarzach słyszy się hałas pośpiesznych kroków, dzwonki telefonów. Krążą niepokojące pogłoski, że od naszego przedstawiciela z Londynu nadeszły informacje, **iż Anglia nie pozostanie neutralna.** Z każdą godziną przekonywujemy się coraz bardziej, że **okręty angielskie bardzo szybko wezmą kierunek na południe.**

Otwierają się drzwi mojego gabinetu. Otrzymuję rozkaz natychmiastowego udania się do ministerstwa spraw zagranicznych po ważny pakiet. Pakiet ten mam w najkrótszym czasie dostarczyć do admiralicji na ulicę **Królowej Augusty.**

„Niech pan się śpieszy, każda minuta jest droga!" — mówi mój szef.

Jeszcze dziś i jutro
możesz nabyć LOS
w szczęśliwej kolekturze
„ZACHĘTA"
Łódź, ul. Piotrkowska 54
Nie zwlekaj — kup jeszcze dziś!

Ubierając się, słyszę, jak jeden z adiutantów telefonuje do komendy policji, uprzedzając, że za parę minut ulicami Brändlerstrasse i Fäsanenstrasse **pełnym gazem przejedzie samochód admiralski i aby droga dlań była „oczyszczona".**

Przyjechałem na Wilhelmstrasse. Szwajcar otwiera drzwi. Wchodzę do sali przyjęć. Na pluszowej kanapie siedzą dwaj gentlemani, cicho rozmawiając. **Poznaję ich' sir Edward Goshen** ambasador angielski i **mr. James Gerard,** ambasador Stanów Zjednoczonych. Pierwszy z nich ma zgnębioną minę. Domyślam się charakteru informacji, którą winienem z maksymalną szybkością dostarczyć do admiralicji. Niema wątpliwości, że **sir Goshen** przed chwilą **wręczył notę z wypowiedzeniem wojny,** a mr. Gerard przyjechał z nim, aby oświadczyć, że **poruczono mu reprezentować interesy angielskie w Niemczech.** Po uświadomieniu sobie całego historycznego znaczenia tego wydarzenia, **czuję, jak mi drżą kolana.** Twarz ambasadora amerykańskiego ma wyraz obojętny: jest on ubrany w kasztanowego koloru ubranie i miękki kapelusz. Goshen jest w surducie, a na kolanach ma cylinder.

Do sali wchodzi **von Jagow,** minister spraw zagranicznych Rzeszy. Wręcza mi **zapieczętowany pakiet.** Salutuję i bez pamięci pędzę na dół. Mój samochód pędzi do admiralicji. — Na wszystkich skrzyżowaniach czekają nań policjanci i dają mu wolny przejazd.

U podnóża admiralicji czekają dwaj wyżsi oficerowie sztabu. Starszy z nich **kapitan von Bülow,** otwiera kopertę. Pośpiesznie kieruje się do gabinetu z bezpośrednim połączeniem, łączącym **admiralicję z radiostacją w Nauen. Po upływie 2-ch sekund flota będzie wiedziała, że Anglia wypowiedziała nam wojnę.**

Wszystkich nas wzywają do sali. Myśleliśmy, że usłyszymy rozkaz **rozpoczęcia działań ofenzywnych przeciwko flocie angielskiej,** ale przeczytano nam następującą deklarację:

„Opinia kanclerza cesarstwa może być wyrażona w następujących słowach: **Nie powinniśmy prowokować Wielkiej Brytanii.** Najbardziej autorytatywne sfery Londynu zapewniają nas, że Anglia **bierze udział w wojnie tylko pozornie** i dlatego **zdecydowana akcja floty niemieckiej może wywołać zmianę w poglądach anglików".**

Jednakże tej opinii kanclerza admiralicja nie podzielała i zwróciła **całą swą energię,** aby skoncentrować aktywność naszych krążowników na dalekich morzach. **Pancerniki „Goeben" i „Breslau" otrzymały rozkaz przedarcia się do Dardaneli..."**

*

Oto jak **poseł Stanów Zjednoczonych w Konstantynopolu** opisuje przybycie tam tych okrętów:

„W jakiejś sprawie **musiałem** wstąpić do posła niemieckiego **Wangenheima.** Zastałem go w stanie silnego zdenerwowania. Co chwilę zrywał się, rzucał niedopałki papierosów i wreszcie, nie mając sił dalej powstrzymywać zdenerwowania, zaczął wielkimi krokami chodzić po gabinecie.

— **Jest pan czymś podniecony?** — może lepiej wpadnę innym razem.

— Ach, nie, nie! — chwycił mnie za rękę. — Niech pan zostanie. **Chcę, aby pan był świadkiem tej sensacji, która za parę minut zaskoczy świat.**

Wyszliśmy na werandę. — W Bosforze **widać było niemiecki transport wojenny „Korkowado"** z jego potężną stacją telegrafu bez drutu.

— **Jesteśmy z panem u progu olbrzymiego wydarzenia** — powiedział Wangenheim.

Nie kończąc wpił się wzrokiem w „Korkowado". I nagle **biegiem zaczął pędzić po schodach,** zapominając o trapiącej go podagrze.

Zobaczyłem maleńką łódź, która odłączyła się od transportu i skierowała się ku poselstwu. Wangenheim **pobiegł do przystani i gdy łódka przybiła, odebrał jakiś pakiet.**

— Hurra! — **krzyknął z dołu.** — Mamy ich!

— Kogo? — z kolei krzyknąłem ja. — Przecież „Goeben" i „Breslau"....

— Rozumie pan — oddychając z trudem powiedział, wszedłszy na schody. — **Przekształciliśmy je w okręty tureckie.** Zatelefonowałem rozkaz, **aby podniesiono flagi tureckie i przemianowano „Goeben" na „Sułtan Selim", a „Breslau" na „Medili".**

„Operację" tę uważał Wangenheim za tryumf swojej kariery. Niemcy śmiali się z tego „kupna - sprzedaży", ponieważ oba okręty faktycznie pozostały w całkowitej ich dyspozycji. — Ale awantura podobała się i **niemieckie załogi nie bez zadowolenia przybrały fezy.**

Ciekawe jest, że gdy „Goeben" i „Breslau" znajdowały się w samym centrum morza Śródziemnego i przed chwilą otrzymały przez radio **„Strzeżcie się anglików. Wojna z Anglią oczekiwana jest z minuty na minutę"** — spotkały się nos w nos **z dwoma najsilniejszymi angielskimi dreadnoughtami** typu „Indominable". W pełnej gotowości bojowej, z naładowanymi działami, wrogowie, **na razie jeszcze nieoficjalni, udali się w** przeciwnych kierunkach. Lunety wzajemnie obserwowały się uważnie. **Zdawało się, że działa same wypalą.** Jednakże eskadry szczęśliwie rozeszły się. I nagle anglicy, jakby się zorientowali i **zawrócili.** I wówczas nadszedł dla okrętów niemieckich **egzamin o prawo do życia.**

Wściekły pościg. Pod wieczór ludzie do tego stopnia opadli z sił, że dosłownie padali z nóg. Na „Goebenie" jeden **palacz nawet zmarł z przemęczenia.**

Ale oto i Dardanele. Kotwice zostały rzucone, panuje jedna radosna myśl: **„Uratowani!"** — Z wysokości mostka kapitańskiego dowodzący admirał Suschon dziękuje załodze. Marynarze chwytają go na ramiona. Grzmi hymn niemiecki...

Czy bolą i palą cię nogi??
Bezbolesne usuwanie odcisków
(Pedicure) łącznie z kąpielą nóg
1.50
Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.
GABINET KOSMETYCZNY
„ELITE"
Piotrkowska 86, tel. 259-28
PORADY BEZPŁATNE

Reprezentacyjne Kino
RIALTO
Dziś premiera!
MIMO LETNIEGO SEZONU
WIELKI FILM
PROD. 1939 | 40
Banita
Tętniąca rycerskimi przygodami opowieść o znanym lordzie, którego pozbawiono majątku i wywieziono do zamorskich krajów
W r. gł. Freddie Bartholomew, Warner Baxter i Arleen Whelan
Bogata i imponująca rozmachem wystawa!
Ceny miejsc zniżone!

Ententa bałkańska scementowana

na zasadach niezależności i zdecydowanej polityki pokojowej

ATENY, 18. 6. (PAT). Grecka **urzędowa** agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny: W czasie swego pobytu w Atenach w dniu 15 i 16 czerwca p. **Gafencu, minister spr. zagr. Rumunii odbył szereg rozmów z p. Metaxasem, premierem i ministrem spr. zagr. Grecji.**

Dnia 16 czerwca **J. K. M. król Jerzy zechciał przyjąć na audiencji p. Gafencu** i **zatrzymał go na śniadaniu.**

Rozmowy, jakie miały miejsce pomiędzy p. Metaxasem a p. Gafencu potwierdziły jeszcze raz **CAŁKOWITĄ ZGODNOŚĆ POGLĄDÓW RUMUNII I GRECJI NA WSZELKIE ZAGADNIENIA interesujące bezpośrednio oba kraje.**

W charakterze przewodniczącego rady ententy bałkańskiej p. Gafencu poinformował p. premiera Metaxasa o rozmowach, które odbył w ciągu ub. miesiąca z p. Markowiczem, ministrem spr. zagr. Jugosławii. Minister rumuński poinformował również premiera greckiego o rozmowach, jakie odbył w tych dniach z p. Sukru Saraczoglu, ministrem spr. zagr. Turcji oraz o nader zadawalniających rezultatach tej wizyty oficjalnej w Ankarze.

Premier Metaxas był bardzo szczęśliwy, **mogąc skonstatować,** że ZASADY, KIERUJĄCE ENTENTĄ BAŁKAŃSKĄ, A MIANOWICIE NIEZALEŻNOŚĆ, JEDNOŚĆ I POLITYKA ZDECYDOWANIE POKOJOWA OTRZYMAŁY NOWE POTWIERDZENIE, **które niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia zaufania i dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków pomiędzy czterema państwami zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi.**

Porozumienie egipsko-tureckie

STAMBUŁ, 18. 6. (PAT). — Abdul Fattah Yshia Pasza, **minister spraw zagr. Egiptu przybył wczoraj do Stambułu.** Minister egipski przed nawiązaniem kontaktu z rządem ankarskim uchylił się od wszelkich wynurzeń wobec przedstawicieli prasy.

W kołach zbliżonych do ministra egipskiego przypuszczają, że **tematem rozmów z rządem ankarskim będzie przystąpienie Egiptu do paktu, podpisanego w Saadabad, STOSUNKI EGIPSKO - TURECKIE W ZWIĄZKU Z ZAWARTYM OSTATNIO POROZUMIENIEM ANGIELSKO - TURECKIM oraz szereg zagadnień, interesujących Egipt z dziedziny obrony.**

Po wizycie w Ankarze, egipski minister spr. zagr. uda się **do Bukaresztu, Sofii, Białogrodu i Aten.**

Węgry—Jugosławia—Rumunia

BUDAPESZT, 18. 6. (PAT). — Na uwagę zasługuje artykuł, posiadający charakter inspirowanego artykułu, zamieszczony w dzisiejszej „Polityka". Artykuł ten omawia szeroko mowę regenta Horty'ego, wygłoszoną na otwarciu sesji nowego parlamentu.

Artykuł, utrzymany w przyjaznym tonie podkreśla przede wszystkiem ustęp przemówienia regenta, dotyczący Jugosławii. Dziennik stwierdza, że niewątpliwie **ROZWÓJ DOBRYCH STOSUNKÓW MIĘDZY WĘGRAMI A JUGOSŁAWIĄ miałby również korzystny wpływ na stosunki rumuńsko - węgierskie.** Fakt ten mógłby mieć miejsce tym bardziej po wygłoszonej ostatnio mowie min. Csaky, który stwierdził, że **Węgry nie CHCĄ PRZEZ STWARZANIE DOBRYCH STOSUNKÓW Z JUGOSŁAWIĄ ODDALIĆ TĘ OSTATNIĄ OD RUMUNII.**

Dodać należy, na marginesie tego artykułu, że **reakcja prasy jugosłowiańskiej na mowę regenta Horty'ego była pozytywna.** Dzienniki białogrodzkie i prowincjonalne podkreśliły w tytułach dobrą **wolę Węgier w stosunku do Jugosławii.**

Wizyta króla bułgarskiego w Rzymie

BIAŁOGRÓD, 18. 6. (PAT).— Dziennik „Jugoslovenska Posta" sygnalizuje **możliwość dalszego zbliżenia i ZACIEŚNIENIA WSPÓŁPRACY POMIĘDZY JUGOSŁAWIĄ I BUŁGARIĄ.** Zdaniem dziennika, jest rzeczą zupełnie możliwą, iż niebawem **dojdzie do spotkania w Białogrodzie między bułgarskim premierem i zarazem ministrem spr. zagr. Kiosseiwanonem, a premierem Cvetkowiczem i min. spr. zagr. Markowiczem.**

Ten sam dziennik donosi, że **nie jest rzeczą wykluczoną PODRÓŻ KRÓLA BORYSA DO RZYMU** w związku z zakończeniem **bułgarsko** - włoskich pertraktacji gospodarczych, które są obecnie prowadzone w Rzymie. **Podróż króla** Borysa do **Włoch miałaby jako zewnętrzny powód uroczystości zaślubin ks. di Spoleto, członka rodziny królewskiej z siostrą króla greckiego Ireną.** Ślub ten, jak wiadomo, odbędzie się w pierwszych dniach lipca rb. we Florencji.

Na terenach posiadłości lorda Halifaxa

odbyły się wielkie ćwiczenia oddziałów angielskiej artylerii przeciwlotniczej.

Gen. Sosnkowski na zebraniu zw. łowieckiego

WARSZAWA, 18.6. (PAT) — W **dniu 18 b. m. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie polskiego związku łowieckiego pod przewodnictwem prezesa związku gen.** broni **Kazimierza Sosnkowskiego,** przy udziale **przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, naczelnej dyrekcji lasów państw. oraz licznych delegatów wszystkich 14 oddziałów** związku, przybyłych **z całego kraju.**

Włochy kondolują z powodu katastrofy „Phoenixa"

PARYŻ, 18.6. (PAT) — Ambasador włoski Guariglia złożył na ręce ministra spraw zagranicznych kondolencję z powodu katastorfy łodzi podwodnej **„Phoenix". Podsekretarz stanu królewskiej włoskiej marynarki Cavagnari, w imieniu własnym i marynarki złożył kondolencje na ręce francuskiego attache morskiego przy ambasadzie w Rzymie.**

Anglia pokona każdego napastnika

Dowódca brytyjskiej armii lądowej w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 18 czerwca.— (PAT). **Dowódca angielskiej armii terytorialnej gen. Kirke, w drodze do Helsinek, zatrzymał się w Sztokholmie.** — Wczoraj **wieczorem** wylądował na lotnisku Bromma pod Sztokholmem i spędził wieczór i noc w poselstwie brytyjskim. Zrana odleciał w dalszą drogę do Helsinek.

Na obiedzie, wydanym przez poselstwo brytyjskie przybyło m. in. pięciu najwybitniejszych generałów szwedzkich, z naczelnym dowódcą armii lądowej gen. Thoernellem na czele.

Gen. Kirke oznajmił, że z chwilą podwojenia liczebności angielskiej armii terytorialnej, **Anglia jest przygotowana do obrony i ewentualny napastnik nie posiada żadnych widoków na zwycięstwo.** Gen. Kirke podkreślił, że coraz bardziej wzrasta żołnierski duch w Anglii i coraz silniejszy wpływ wojska na państwo.

Gen. Kirke zastrzegł się stanowczo, że jego podróż nie posiada charakteru politycznego, mimo to **sztokholmskie koła polityczno - dziennikarskie przywiązują do wizyty duże znaczenie, biorąc pod uwagę spotkanie gen. Kirke z dowódcami armii szwedzkiej** oraz fakt, że stał on w latach 1924-25 na czele misji wojskowej w Finlandii, która współpracowała przy reorganizacji tamtejszej siły zbrojnej.

Cech z r. 1595

Pomorze szykuje się do nowej patriotycznej manifestacji

PUCK, 18.6. (PAT) — Jeden z najstarszych cechów kowalsko-ślusarskich Pomorza, datujący swe istnienie od roku 1595 w Pucku, a chlubiący się posiadaniem dokumentów i sprzętów cechowych z ub. stulecia w dn. 25 czerwca br. w Lebczu pod Puckiem obchodzić będzie uroczystość poświęcenia nowego sztandaru cechowego.

Uroczystość ze względu na historyczną tradycję cechu zapowiada się jako manifestacja patriotyczna.

Pogłoska o zamachu na ministra rumuńskiego

BUKARESZT, 18.6. (PAT) — Agencja Rador komunikuje: Jesteśmy **upoważnieni do jak najbardziej kategorycznego zdementowania postawionych wszelkich podstaw fantastycznych wiadomości o rzekomym zamachu** terorystycznym na **członka rządu rumuńskiego.**

Baza amerykańska na terytorium Liberii

WASZYNGTON, 18.6. (PAT) — **Departament stanu ogłosił o podpisaniu umowy, na mocy której samoloty amerykańskie będą miały prawo lądowania na terytorium republiki Liberia.**

W związku z powyższym komunikatem wyjaśniają, że umowa z Liberią została zawarta dla obrony interesów amerykańskich w przyszłości.

Udany pierwszy lot pasażerski przez Atlantyk

LIZBONA, 18. 6. (PAT). — „Atlantic Clipper" wodował w porcie Lizbony o godz. 20.44. Jest to pierwszy regularny lot pasażerski ponad oceanem Atlantyckim.

„Prawo do Szczęścia"
zyskuje nabywca losu z
KOLEKTURY Nr. 100
Więc przyjdź, wybierz swój los
i zwycięż w walce o byt
Losy do I-szej klasy poleca
KOLEKTURA Nr. 100
Oddział w Łodzi, Andrzeja 2,
tel. 112-98
PROMIEŃ
Ciągnienie już 20 czerwca
Zmiana planu gry—więcej wygranych

Grand-Kino
Pocz. 4. 6. 8. 10
Ostatnie dni!
Film—dokument o przygotowaniu naszej sojuszniczki
Francja Czuwa...
Ceny miejsc III-1.09, II-1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.
WYCIECZKI:
5 i 16 każdego miesiąca **nad BALATON** na WĘGRY od zł. 295.-
NAD MORZE CZARNE 30/6—24/7 od zł. 315.— **do WARNY**
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37
WYCIECZKI MORSKIE
Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia
INDYWIDUALNE WYJAZDY:
Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Pan Monelli w „Corriera della Sera" napisał:

„Oświadczam, że ten ferment wojenny narodu polskiego w dwudziestym roku odzyskania wolności pochodzi z poczucia, że naród ów nie kupił tej wolności za drogą cenę i że tej wolności nie zdobył rewolucją lub wojną bezpośrednią".

Tak może pisać tylko ten, kto ma za sobą „wygraną" przy pomocy dywizji francuskich wojnę z najdzielniejszą armią świata... z austriakami!

*

Kiedy mężczyzna spotyka na dancingu piękną dziewczynę, wracając do domu myśli o kolorze jej oczu. Lecz w dziesięć lat po ślubie zdziwiłby się napewno odkryciem, że niema najmniejszego pojęcia, jakiego koloru są oczy jego żony.

Jeśli mi nie wierzycie, spróbujcie opisać dokładnie z pamięci wygląd waszej żony. Nawet nie będziecie całkiem pewni, czy znamię, które ma ona na twarzy, znajduje się na lewym, czy na prawym policzku.

*

— Jak długo Hitler będzie podnosił jedną rękę?

— ?

— Aż do wojny.

— Dlaczego?

— Bo podczas wojny podniesie obie.

*

Znany autor francuski Henry Bernstein opowiada, że burmistrz Nowego Jorku, La Guardia, czynny jest w wielu dziedzinach. W ciągu dwuch dni Bernstein widział burmistrza jako przewodniczącego zebrania towarzystwa francusko - amerykańskiego, dyrygującego orkiestrą — jest on byłym muzykiem — i, jako poliglotę, wygłaszającego przemówienie po czesku.

Zwiedzając przed kilku dniami wystawę nowojorską, La Guardia wstąpił do teatru we wsi kubańskiej, gdzie dokonywano właśnie wyboru „miss nagości" na 1939 r.

Konkurentki defilowały na scenie, odziane tylko w... jedwabną wstążkę. Burmistrz Nowego Jorku nie zasłonił sobie oczu, ale zawołał szeryfa obwodu, który zaaresztował wszystkich urządzających imprezę wraz z konkurentkami.

— Nie jestem purytaninem — powiedział La Guardia — i uznaję piękność ciała ludzkiego. Ale z tym jest tak samo, jak z szybkością samochodu: rozumiem, że ktoś lubi pędzić, ale nie mam zrozumienia dla przekraczających dziewięćdziesięciu kilometrów na godzinę.

Ćwiczenia flot wojennych „osi"

nad wybrzeżem Hiszpanii, Portugalii i Marokka

RZYM, 18. 6. (PAT). Prasa donosi, że pierwsza eskadra włoska opuści w poniedziałek Neapol, udając się **ku wybrzeżom Hiszpanii, Portugalii i Maroka.** W skład eskadry pod dowództwem admirała Riccardi wchodzić będą **dwa pancerniki typu „Cavour", 10 krążowników z klasy 10.000 i 8.000 tonn, 20 kontrtorpedowców.**

Stan osobowy eskadry wynosi 1000 oficerów i 20.000 marynarzy. Ćwiczenia eskadry potrwają około 15 dni.

„Popolo d'Italia" donosi, że druga **eskadra** włoska odejdzie niebawem na wschód. W obu wypadkach mają to być przewidziane programem ćwiczenia floty.

Niebawem udadzą się do Hiszpanii **jednostki wojskowe floty niemieckiej.**

BILBAO, 18. 6. (PAT). **Krążownik niemiecki „Leipzig" przybył do tutejszego portu.**

WIEDEŃ, 18. 6. (PAT). — W dniu wczorajszym rozpoczęły się **manewry niemieckich formacji wojskowych w Alpach Tyrolskich,** w obecności bawiących obecnie w Rzeszy generałów hiszpańskich: Solhaga, Yagua i Valino oraz przedstawicieli armii włoskiej z gen. Battisti na czele.

BILBAO, 18. 6. (PAT). Gen. Franco opuścił dziś Burgos, udając się do Bilbao, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu drugiej rocznicy zdobycia tego miasta.

Przed wyjazdem gen. Franco przyjął na audiencji min. Serrano Sunnera, który złożył mu sprawozdanie ze swej podróży do Włoch.

JUTRO

ciągnienie 1-ej klasy.

Pamiętaj zaopatrzyć się w los!

N. JATKA Piotrkowska 22 Piotrkowska 66 Nowomiejska 1

Berlińscy podżegacze w Gdańsku

(Dokończenie).

SIĘ WZIĘTE TAKIEGO, CO MOGŁOBY OGRANICZYĆ SWOBODĘ DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ, CZY TEŻ KULTURALNEJ GDAŃSKA, która mogła oddawać się bez przeszkód wszelkim manifestacjom.

Stanowcze oświadczenie min. Becka

Raymond Recouly, wybitny dziennikarz francuski, przyjęty został przed swym wyjazdem z Warszawy przez MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH JÓZEFA BECKA i odbył z nim dłuższą rozmowę. W relacji z rozmowy tej, ogłoszonej w paryskim tygodniku „Gringoire" czytamy m. in.:

„Czego żąda się od nas? Abyśmy zrzekli się naszych najważniejszych życiowych praw, — TYCH PRAW, KTÓRE GWARANTUJĄ NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ, NASZ DOSTĘP DO MORZA, ABSOLUTNIE NIEZBĘDNY DLA NASZEJ EGZYSTENCJI I DLA NASZEGO ROZWOJU?

„Nie możemy, nie powinniśmy i NIE CHCEMY ZGODZIĆ SIĘ NA TO. Tracąc Gdańsk, utracilibyśmy równocześnie nasz dostęp do morza. Popadlibyśmy tym samym w zupełną zależność od Niemiec. Zaś AUTOSTRADA NIEMIECKA poprzez jedną z prowincji naszych, niewłaściwie zwana „korytarzem", wraz z prawem eksterytorialności, którego żądano ponadto, BYŁABY RÓWNOZNACZNA Z POMOSTEM POLITYCZNYM I WOJSKOWYM, KTÓRY PRZECIĄŁ BY TE PROWINCJĘ NA DWIE CZĘŚCI.

Pytam pana, czy kraj o poczuciu godności i wolności może ugiąć się przed podobnym żądaniem?".

Rokowania wykluczone

PARYŻ, 18 czerwca. (PAT). Gwałtowne przemówienie Goebbelsa, wygłoszone w sobotę w Gdańsku, spotkało się z POWSZECHNĄ DEZAPROBATĄ CAŁEJ PRASY PARYSKIEJ.

„Le Temps" pisze, iż minął już czas, kiedy kanclerz Hitler z zadowoleniem wskazywał, że Gdańsk przestał być newralgicznym punktem Europy. — DOTYCHCZAS ZDAWAŁA SIĘ PO ZOSTAWAĆ JESZCZE DROGA DO ROKOWAŃ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. SYTUACJA JEDNAK JEST INNA Z CHWILĄ, KIEDY JEDEN Z GŁÓWNYCH MINISTRÓW RZESZY UDAJE SIĘ DO GDAŃSKA, BY PUBLICZNIE PODTRZYMAĆ TEZE SKRAJNYCH ELEMENTÓW PARTII NAR.-SOCJALISTYCZNEJ W GDAŃSKU. Min. Goebbels coprawda w swym sobotnim przemówieniu nie wysunął żadnego nowego argumentu na poparcie tezy niemieckiej.— Ograniczył się do powtórzenia znowu formuły, iż gdańszczanie mówią tym samym językiem, co niemcy w Rzeszy. Oddała ona niemcom poważne usługi w momencie przyłączenia Austrii i Sudetów. Jednakże NIE POWOŁYWANO SIĘ NA NIĄ JUŻ W CHWILI, GDY CHODZIŁO O PRZYŁĄCZENIE DO TRZECIEJ RZESZY CZECH I MORAW. Nikt nigdy nie przeszkadzał niemieckiej większości w Gdańsku rządzić się jak chce, Gdańsk jednak ma ustrój specjalny, ujęty w statut, zagwarantowany przez traktaty i uwzględniający interesy wszystkich stron.

Dziennik **podtrzymuje dalej argumenty Polski w sprawie Gdańska, oświadczając, iż MISTYKA NARODOWO-SOCJAL. MOŻE WIELE DOKONAĆ, NIE MOŻE JEDNAK ZMIENIĆ GEOGRAFII. Zwykłe przyłączenie Gdańska do Rzeszy oznaczałoby dla Polski odcięcie od morza. Dla Wolnego Miasta zaś ruinę. INTERESY POLSKIE I NIEMIECKIE W GDAŃSKU DADZĄ SIĘ POGODZIĆ, czego dowodem jest doświadczenie ostatnich kilku lat, — przerwane ostatnio taktyką niemiecką. Jest nieprawdą, że Polska zmierzała do opanowania Gdańska. Polska nigdy nie żądała nic innego, jak tylko poszanowania istniejących praw. Czego jednak nie może ona zaakceptować, przez wzgląd na własne bezpieczeństwo, jak i warunki rozwoju gospodarczego kraju, to to, by Gdańsk stał się integralną częścią Rzeszy niemieckiej. „Temps" pisze, iż z przemówienia min. Goebbelsa wynika, iż BERLIN UCHYLA SIĘ OD WSZELKIEJ PROCEDURY ROKOWAŃ, ACZKOLWIEK NIE MOŻE NIE WIEDZIEĆ, ŻE METODA PRESJI WOJSKOWEJ, CZY ZASTRASZANIA, NIE MOŻE JUŻ DAĆ ŻADNYCH WYNIKÓW.**

Fakty dokonane nie powtórzą się

Berliński korespondent „Le Jour - Echo de Paris" pisze, że min. Goebbels nie uchylił się przed żadnymi środkami, BY ROZGRZAĆ TEMPERATURĘ POLITYCZNĄ W GDAŃSKU. GORĄCZKOWE METODY NIEMIECKIE ODBIJAJĄ SIĘ OD OBJEKTYWNEGO STANOWISKA ZAJĘTEGO PRZEZ WARSZAWĘ.

„Epoque" pisze, iż tylko utrzymując swoje zdecydowane stanowisko, POLSKA I MOCARSTWA SOLIDARNE Z NIĄ UNIEMOŻLIWIĄ RZESZY POSTAWIENIE ZNOWU ŚWIATA PRZED FAKTEM DOKONANYM.

Podpalono synagogę w Tyberiadzie

HAIFA, 18.6. (PAT) — W ciągu nocy z soboty na niedzielę **pożar strawił historyczną synagogę w Tyberiadzie.** Przyczyną pożaru było prawdopodobnie brak dozoru ze strony dozorcy.

JEROZOLIMA, 18.6. (ŻAT) — Szkody wyrządzone **podpaleniem bóżnic w Tyberiadzie** są bardzo znaczne. Na skutek niebezpieczeństwa ze strony terorystów, nie było żadnej służby w synagogach.

Komunikat rządowy nie wspomina o arabskich podpaleniach stwierdzając, **że bóżnice podpalili „nie wykryci sprawcy".**

JEROZOLIMA, 18.6. (ŻAT) — **Znana farma pioniera kolonizacji żydowskiej w Judei i założyciela kolonii Metza — Samuela Bracy, zaatakowana została przez arabskich terorystów,** którzy **zburzyli** oborę oraz prasę do tłoczenia winogron.

Ibn Saud u Hitlera

BERCHTESGADEN, 18 czerwca. (PAT). Jak donosi niemieckie biuro informacyjne wczoraj po południu kanclerz Hitler przyjął na długiej audiencji i herbacie specjalnego wysłannika króla Ibn Sauda.

Wypadek na okręcie „Empress of Britania"

NOWY JORK, 18.6. (PAT) — Donoszą z pokładu „Empress of Britania", że marynarz, który zakładał pokrowiec na jednej z łodzi ratunkowych wpadł do morza i począł tonąć. Statek natychmiast zatrzymano, jednak marynarza nie zdołano uratować.

„Taki jest Hitler"!

Pod tym tytułem ukazała się w Warszawie sensacyjna książka Jana Gieryńskiego. Jest to szczegółowa biografia Hitlera, oparta ściśle na własnych jego słowach, opublikowanych w „Mein Kampf". Autor uwydatnia całą ideologię nazistowską, wszystkie jej nonsensy, sprzeczności i groźby pod adresem całego świata. Każda prawie strona książki jest niejako wyjaśnieniem tego, co się w tej chwili dzieje, do czego Niemcy dążą, ich metod i taktyki.

Eksplozja bomby w kawiarni praskiej

PRAGA, 18.6. (PAT) — Niemieckie biuro informaczjne donosi, że ubiegłej nocy nastąpiła **eksplozja bomby w uczęszczającej przez żydów kawiarni Riva w starej dzielnicy Pragi.** Urządzenie wewnętrzne kawiarn zostało zniszczone, 4 **osoby odniosło ciężkie, a 15 osób lżejsze rany.** Policja wszczęła dochodzenia.

Szkoci chwytają za oręż!

Walki, starcia, niesłychane przygody — oto najczęstsze tło filmów romantycznych. Tematy historyczne stanowiły zawsze wielką atrakcję na ekranie. Życie bowiem przybiera niekiedy formy przekraczające najśmielsze zapędy fantazji. W takim też niezwykłym temacie obraca się akcja filmu „Banita". Jesteśmy w kraju opanowanym walką powstańców szkockich przeciwko królowi Anglii. W morderczych walkach jednostki stają się jakby kamieniami ciskanymi przez potok górski. W zawierusze wojennej rozwija się epizod porwania młodego lorda angielskiego. Wciągnięty w wir powstania i zawiści ludzkiej, krzywym okiem patrzącej na jego bogactwo — młodzieniec przechodzi niezwykłe koleje losu. Nie mniej fantastyczną, lecz nierównie bardziej ponurą jest historia przywódcy powstania szkockiego, która od nadziei zwycięstwa poprzez widmo szubienicy, aż do wygnania — czyni z tej postaci rycerza szlachetnego, bez skazy na honorze. Obsada głównych ról podnosi wartość filmu „Banita". Widzimy tu Freddie Bartholomewa, Warnera Baxtera i świeżo „odkrytą" gwiazdę Hollywoodu Arleen Whelan. Film ten wyświetla od dziś kino „Rialto".

Prochy Dzingis Chana

wywieziono z terenu działań wojennych wgłąb Chin

LONDYN, 18 czerwca. (PAT). Rząd Mongolii wewnętrznej postanowił przenieść prochy założyciela imperium mongolskiego Dzingis Chana w bezpieczne miejsce, ponieważ działania wojenne japończyków na pograniczu Chin północnych zagrażają miastu In Czan, gdzie znajdują się szczątki wielkiego wodza mongołów.

Prochy Dzingis Chana przewiezione zostaną w głąb Chin południowo - zachodnich, gdzie jak przypuszcza rząd mongolski, nie dotrze żołnierz japoński. Przewiezienie szczątków Dzingis Chana odbywa się z wielką uroczystością. Prochy Dzingis Chana umieszczono na prymitywnym wozie mongolskim, pokrytym złocistą tkaniną. Eskortę honorową tworzy kilka tysięcy jeźdźców mongolskich, za którymi ciągnie sznur wozów taborowych.

Jutro zaczyna się ciągnienie

1-ej Klasy 45-ej Loterii Klasowej.

NIESAMOWITA TRAGEDIA MAŁŻEŃSKA

Chorowita staruszka zabiła z litości męża-paralityka, poczym strzeliła do siebie trzykrotnie w celu samobójczym

Wstrząsająca tragedia małżeńska rozegrała się w dniu wczorajszym w domu przy ulicy Piotrkowskiej 259.

Wedle ustalonych przez współpracownika „Głosu Porannego" szczegółów, tło i przebieg tragedii przedstawiają się następująco: W domu tym na drugim piętrze, w oficynie zamieszkiwała rodzina Mandów. 68-letni Edmund MANDA był ongiś właścicielem eleganckiego zakładu krawieckiego, lecz w ostatnich latach bardzo zubożał. Do niepowodzeń materialnych dołączyła się choroba. Manda uległ częściowemu paraliżowi i stał się niezdolnym do pracy.— Przez dłuższy czas przebywał na kuracji w szpitalu św. Józefa, a ostatnio jako nieuleczalnie chory został ze szpitala wypisany.

Manda ogromnie przejmował się swym stanem zdrowia. Nie mniej rozpaczała jego żona 64-letnia MARIA, kobieta niewidoma na jedno oko i bardzo chorowita.

Małżonkowie zdając sobie sprawę z ich beznadziejnego stanu, postanowili skończyć ze złym losem i odebrać sobie razem życie.

Wczoraj o g. 5 nad r. Mandowa wyciągnęła z szuflady rewolwer bębenkowy, który otrzymała jeszcze w 1914 roku od żony jakiegoś rosyjskiego oficera. Położyła się z bronią do łóżka, a następnie trzykrotnie strzeliła do leżącego w drugim łóżku męża. Kule przeszyły serce i płuca Mandy, który niebawem zakończył życie.

Następnie mężobójczyni z litości strzeliła do siebie trzykrotnie z tego samego rewolweru. Wszystkie trzy kule utkwiły w klatce piersiowej Mandowej, raniąc ją ciężko.

Ranna kobieta przeleżała przy zwłokach męża aż 5 godzin, do 10 rano, kiedy to w mieszkaniu zjawił się jej szwagier.

Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego „Czerwonego Krzyża, po skonstatowaniu zgonu Mandy, przewiózł Mandową do szpitala św. Józefa, gdzie poddana została operacji. Stan jej jest nadal bardzo ciężki, choć wedle orzeczenia lekarzy nie beznadziejny.

Gdyby się udało Mandową utrzymać przy życiu, byłaby ona oskarżona o zabójstwo męża z litości i bylibyśmy w Łodzi świadkami b. sensacyjnego procesu.

Zwłoki Mandy przewieziono do prosektorium miejskiego.

Na miejsce niezwykłej tragedii małżeńskiej przybyła policja, wdrażając energiczne dochodzenie. (li)

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

POBÓR ROCZNIKA 1918. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 8 komisariatu o nazwiskach na litery: S, U, W, Z.

Przed komisją nr. 2 przy Al. Kościuszki 19, mężczyźni tegoż rocznika z terenu 14 Komisariatu, o nazwiskach na litery: S, W.

KONFERENCJA Z WŁÓKNIARZAMI. — Jutro w inspektoracie pracy odbędzie się zapowiedziana konferencja włókniarzy z przemysłowcami w sprawie unormowania warunków płacy i pracy.

Na konferencji będą omawiane sprawy zarobków robotniczych i urlopów.

ZABIEGI MAJSTRÓW O ZAWARCIE UMOWY. — W tych dniach interweniował w min. op. społ. poseł Milewski w sprawie ostatecznego zawarcia umowy zbiorowej między zw. majstrów fabrycznych i przemysłowcami.

Jak się dowiadujemy ministerstwo postanowiło zwołać wspólną konferencję majstrów z przemysłowcami, aby wreszcie doprowadzić do zawarcia umowy.

Konferencja odbędzie się w dniach najbliższych.

Udogodnienia kolejowe
w sezonie letnim

W przyszłym tygodniu kończą się zajęcia w szkołach i w związku z tym, podobnie jak każdego roku, przewidywany jest masowy wyjazd na wywczasy letnie, a co za tym idzie, znaczne wzmożenie w tym okresie ruchu pasażerskiego na kolejach.

Władze kolejowe, celem zapewnienia wszystkim podróżnym miejsc w pociągach, zarządziły, że w miarę potrzeby wprowadzane będą dodatkowe wagony, a nawet pociągi krótkobieżne lokalne.

Na obu dworcach w Łodzi, jako też innych stacjach zwiększony zostanie personel w działach informacyjnym i ekspedycyjnym, aby w porę załatwić wszystkie zgłoszenia podróżnych.

Dwie rodziny zatrute
nieświeżym pokarmem

Po spożyciu posiłku dostali gwałtownych bólów żołądka i torsji członkowie rodziny GAJGERÓW (Piotrkowska 41). Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie nieświeżym pokarmem i udzielił pomocy 37-letniej Sali GAJGER, jej mężowi 40-letniemu Eliaszowi, oraz służącej 38-letniej Rózi SALECKIEJ.

Analogiczny wypadek wydarzył się w domu przy ul. Szterlinga 8, gdzie zatrucia nieświeżym pokarmem uległo 3 członków rodziny KUTNERA. Dwum osobom lekarz pogotowia przepłókał żołądki na miejscu, zaś trzeciego — 19-letniego Moszka KUTNERA w stanie groźnym przewiózł do szpitala. (l)

Kronika reporterska
województwa łódzkiego

Donosiliśmy o krwawym zajściu, jakie się rozegrało we wsi Sikawa pod Łodzią. Jak się dowiadujemy, pokłuta nożem przez szwagra 25-letnia Melida HARTWIG, wczoraj mimo wysiłków lekarza, zmarła w szpitalu św. Józefa. Aresztowany Gustaw HARTWIG odpowiadać będzie za zabójstwo.

*

Nad Piotrkowem szalała burza, która poczyniła duże straty. W mieście i za miastem piorunny wznieciły pożary. Huragan uczynił spustoszenie na rynku, który nadto został zalany wodą.

*

We wsi Guzew, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego piorun uderzył w dom mieszkalny Augusta MATAJA. Wynikł pożar, który strawił cały budynek. Straty wynoszą 3000 zł. Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach.

*

W czasie kąpieli w Warcie pod Sieradzem utonął łodzianin Antoni NOWAK, zam. przy ul. Stolarskiej. Po kilku godzinach poszukiwań zwłoki wydobyto. (l)

Wczoraj w Łodzi...

Ofiarami napadów, rozpraw nożowych i bójek padło wczoraj około 30 osób.

Przy ul. Wólczańskiej 179 w celach samobójczych wyskoczyła z okna III piętra na bruk podwórza 73-letnia Wiktoria BARTCZAK, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwwowy.

14-letni Mieczysław JORDAN (Żeromskiego 47) został dotkliwie pogryziony przez własnego psa.

29-letnia Maria BRUSZEWSKA (Kwiatowa 7) upadła na szybę, wskutek czego przecięła sobie żyły u rąk.

11-letnia Honorata KOWALSKA (Andrzeja 13) udławiła się kością.

Przed domem przy ul. Łagiewnickiej 8 na tle niesnasek rodzinnych, targnął się na życie 32-letni Eugeniusz HORELSKI (Bema 37) rzucając się pod koła tramwaju. Motorniczy w porę zahamował tramwaj, tak że denat odniósł jedynie lekkie obrażenia ciała.

Przy ul. Dobrej 10 dostał ataku furii 34-letni Kazimierz CZAJKOWSKI, który zdemolował urządzenie swego mieszkania.

W parku im. Poniatowskiego została pogryziona przez wałęsającego się psa, podejrzanego o wściekliznę, 25-letnia Stefania SKOSOWSKA (Limanowskiego 27).

22-letnia Janina WOLANOWSKA (Srebrzyńska 69) wypadła z auta w czasie szybkiej jazdy i złama rękę.

W domu przy ul. Zgierskiej 31 powstał pożar w mieszkaniu lokatora Szlamy BARANA. Od rozpalonej kuchni zajęło się urządzenie pokoju. Straż ogniowa pożar ugasiła.

Listonosz Bronisław DUBKA (Krzyżowa 9) biorąc udział w wyścigach kolarskich na szosie Łódź — Łask spadł z roweru i złamał obojczyk. Mimo wypadku jechał rowerem jeszcze 40 kilometrów i przybył do mety pierwszy.

Na tle niesnasek rodzinnych otruła się Marianna KUBIAK (Lotnicza 18).

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 190 w czasie szybkiej jazdy spadł z motocykla 28-letni Artur BECHTLOFT (Pabianicka 3) doznając pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu.

11-letni Józef CHMIELEWSKI (Paderewskiego 4a) spadł z roweru, łamiąc rękę.

35-letni Kazimierz RATAJCZYK, tramwajarz (Mazurska 29) w czasie szybkiej jazdy spadł z motocykla i rozbił sobie czaszkę.

31-letni Roman PIETRZAK (Nawrot 18) ciężko poparzył się wrzątkiem.

31-letni Gustaw FAUDE (Prusa 31) dostał ataku furii i zdemolował mieszkanie oraz rzucił się na sąsiadów.

Targnęła się na życie, zażywając truciznę, 35-letnia Maria SYBILSKA (Lublinek 85).

Do składu pończoch J. KIWOKA (Śródmiejska 32) dostali się włamywacze i skradli pończochy wartości 3000 złotych.

Wieczorem przy zbiegu ulic Zawiszy i Krawieckiej został ciężko pokłuty nożem w okolicę serca 18-letni Henryk LEMIESZ (Marynarska 31). W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Policja dokonała kilku aresztowań.

Na ulicy Piotrkowskiej został uderzony łomem żelaznym 19-letni Kazimierz MATUSIAK (Piotrkowska 269) który doznał złamania szczęki i kości podbródka.

W lesie łagiewnickim doszło do bójki. Ciężko ranna została 48-letnia Władysława RYMARCZYK (Ciesielska 4). (l)

Po ciężkich cierpieniach zmarła
b. p. z TENENBAUMÓW
Dorota Zylbersztajnowa
(z Zawiercia)
Pochowanie drogich nam zwłok odbędzie się dziś 19 b. m. o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego Córki i Rodzina

„Dni Słowackiego"
Wycieczka turystyczna do Krzemieńca

Spółdzielnia turystyczno-wypoczynkowa „Gromada" (Warszawa, Warecka 11-a, telefon 338-99) w porozumieniu z ogólnopolskim komitetem uczczenia Juliusza Słowackiego organizuje wycieczki wiejskie i robotnicze do Krzemieńca na dzień 9 lipca b. r. W dniu tym odbędą się w Krzemieńcu w ramach „Dni Słowackiego" uroczystości, w których przewidziany jest udział organizacji chłopskich i robotniczych z terenu województw: wołyńskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego.

Z Łodzi uruchomiony będzie pociąg popularny o składzie turystycznym. — Trasa biegnie przez Koluszki, Tomaszów, Skarżysko, Sandomierz, Rozwadów, Lwów. Po drodze uczestnicy zwiedzą spółdzielcze zakłady przetwórcze w Dzikozach i spółdzielnie, ew. Sandomierz oraz Lwów.

W Krzemieńcu poza udziałem w uroczystościach, przewidziano zwiedzanie miasta i najbliższych, malowniczych okolic, liceum krzemienieckiego, wystawy Słowackiego, wystawy słynnej już dziś w Polsce fotografiki krzemienieckiej i in.

Koszt przejazdu w obie strony zł. 21.20 plus 50 gr. wpisowego od osoby. Dojazd do trasy i powrót za zniżką. Wyjazd z Łodzi Fabr. dnia 6 lipca wieczorem, powrót 10 lipca.

Zgłoszenia grupowe, poparte zaliczkami w wysokości zł. 12 plus 50 gr. wpisowego od osoby przyjmuje „Gromada", zgłoszenia indywidualne — organizacje wiejskie i robotnicze.

250 ruder
ulegnie rozbiórce

Coraz więcej domów ulega rozbiórce. Są to przeważnie rudery położne na peryferiach, które nie nadają się już do użytku, bądź też grożą katastrofą.

Nie mniej jednak wiele domów w śródmieściu ulegnie w najkrótszym czasie rozbiórce. Ogółem w roku bieżącym zburzonych zostanie 250 domów.

Sejmik spółdzielni rolniczych
Zbyt produktów rolnych winien być oparty na zasadach spółdzielczych

Z intencji „Dnia Spółdzielczości" niezależnie od lokalnych uroczystości w poszczególnych osiedlach powiatu łódzkiego, odbył się w Łodzi wielki zjazd spółdzielczy rolników tutejszego powiatu i sąsiednich, pod hasłem „Swoje sprawy trzeba brać w swoje ręce".

O godz. 9-ej w sali okręg. t-wa i kółek rolniczych przy ul. Żeromskiego 74 w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, delegatów organizacji rolniczych i spółdzielczych, prezes zarządu okręgowej spółdzielni mleczarskiej w Łodzi otworzył zgromadzenie.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zjazdu zabierali głos poszczególni delegaci spółdzielni rolniczych, którzy m. in. stwierdzili, że spółdzielczość, zwłaszcza mleczarska w obwodzie łódzkim zorganizowała i częściowo uporządkowała już tę gałąź życia gospodarczego, wprowadzając na teren m. Łodzi około 30 tysięcy litrów dziennie pełnowartościowego mleka, za które rolnikom wypłacono w r. 1938 przeszło milion zł. Spółdzielczość, organizując aparat gospodarczy, pracuje dla dobra całego społeczeństwa i stwarza zaplecze sił obronnych narodu i państwa oraz daje ufność w niezmożoną moc własną i wiarę w przyszłość, opartą na poczuciu potęgi i solidarności.

Po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję treści następującej:

1) Zjazd stwierdza konieczność oparcia zbytu swych produktów rolnych tylko na zasadach spółdzielczych.

2) Podstawą organizacji spółdzielczej zbytu mleka i jego przetworów w obwodzie łódzkim powinna stanowić okręgowa spółdzielnia mleczarska w Łodzi oraz zrzeszone w niej rolnicze spółdzielnie, jako zbiornica mleka.

3) Istniejących 16 zlewni mleka przy kółkach rolniczych zjazd postanawia przekształcić do 1. X. rb. na spółdzielnie mleczarskie jako zbiornice mleka okręg. spółdz. mlecz. w Łodzi.

4) Zjazd stwierdza, że zachodzi pilna konieczność opracowania przez izbę rolniczą w Łodzi planu sieci zlewni spółdzielczych w obwodzie łódzkim i przeciwdziałania zakładaniu mleczarń tak spółdzielczych, jak i prywatnych poza tym planem.

5) Zjazd składa ministrowi rolnictwa i reform rolnych wyrazy czci i hołdu oraz wojewodzie łódzkiemu, staroście łódzkiemu grodzkiemu, staroście powiatowemu łódzkiemu, prezesowi izby rolniczej łódzkiej i zarządowi miejskiemu w Łodzi gorące podziękowanie za opiekę nad spółdzielczością rolniczą obwodu łódzkiego.

Po wysłaniu depeszy do Naczelnego Wodza, w której stwierdzono, że Polska nie może odstąpić ani piędzi swej odwiecznej ziemi, zjazd spółdzielczości rolniczej obwodu łódzkiego został zakończony o godz. 16.

TOMASZÓW

Karabiny maszynowe dla armii
Podniosła uroczystość w Tomaszowie-Maz.

W dniu wczorajszym odbyły się w Tomaszowie Maz. połączone uroczystości przekazania miejscowemu garnizonowi 3 karabinów maszynowych przez młodzież szkół powszechnych oraz uroczystość zakończenia 20 tygodnia P. C. K.

Po nabożeństwie odbyła się defilada drużyn PCK., którą przyjął płk. Szewczyk w otoczeniu prezydenta miasta Antoniego Rączaszka, inspektora szkolnego Cięciały i delegata okręgu zarządu PCK. płk. Serafinowicza.

O godz. 11 odbyło się uroczyste przekazanie armii 3 karabinów maszynowych.

Następnie płk. Szewczyk dokonał dekoracji srebrnym krzyżem zasługi por. Tereleckiego, wręczając mu honorową odznakę pułku i dwóch harcerzy miejscowego hufca — Józefa Hencla i Jerzego Kucharskiego odznaka pułkową za wybitną pomoc w czasie stawiania miejscowego garnizonu w stan pogotowia bojowego.

Po poświęceniu samochodu pancernego odbyły się ćwiczenia drużyn harcerskich oraz pokazy zespołów PCK.

Uroczystość zgromadziła kilka tysięcy osób.

PIORUN ZABIŁ OJCA I SYNA.

W czasie burzy, jaka szalała nad Tomaszowem o kolicą, piorun uderzył w drzewo na brzegu Pilicy w pobliżu Spały. Łowiący w tym miejscu ryby niejaki Czesław Mierzejewski, oraz siedzący obok niego 11-letni syn zostali porażeni i padli trupem na miejscu.

MECZ PIŁKARSKI.

Na boisku miejskim odbyły się wczoraj zawody piłkarskie między tomaszowską „Lechią" a łódzkim WKS-em.

„Lechcia" odniosła zwycięstwo w stosunku 3:1. Sędziował p. Majerkowicz z Tomaszowa.

Porażka von Cramma z Donaldem Butlerem

Agencja Reutera donosi z Bristolu, że w finale mistrzostw tenisowych zachodniej Anglii tenisista angielski Donald Butler pokonał von Cramma 6:4, 6:3, 1:6, 5:7, 8:6.

Był to pierwszy występ von Cramma w Wielkiej Brytanii od czasu opuszczenia więzienia w Niemczech.

Tarłowski bije Hebdę a Zofia Jędrzejowska — Łuniewską

Wczoraj zakończył się turniej tenisowy o mistrzostwo Małopolski, który przyniósł kilka sensacyjnych wyników.

Finał gry pojedyńczej panów zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Tarłowskiego nad Hebdą w pięciu setach 1:6, 6:3, 6:4, 4:6, 1:6. Zwycięstwo to oznacza **powrót do** formy eksmistrza Polski po dłuższej przerwie, spowodowanej kontuzją kolana.

W finale gry podwójnej panów para Tarłowski — Hebda **pokonała** parę Czajkowski — Gotschalk 6:3, 6:1, 7:5.

W finale gry pojedyńczej pań niespodziewane zwycięstwo odniosła Zofia Jędrzejowska, bijąc Łuniewską 10:8, 6:4.

W finale gry mieszanej Łuniewska i Gotschalk wygrali z parą Jędrzejowska — Horain 3:6, 6:1, 6:3.

Pierwsza runda o puchar środkowej Europy

Pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar środkowej Europy przyniosła następujące wyniki.

W Budapeszcie praska Sparta, która w ostatniej chwili otrzymała zezwolenie na wyjazd pokonała Ferencvaros 3:2.

W Mediolanie Ambroziana zwyciężyła Ujpest 2:1.

W Bukareszcie Venus odniosła zwycięstwo nad Bolonią 1:0.

Noji—Jonsson 14 lipca w Sztokholmie

W dniu 14 lipca odbędą się w Sztokholmie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, na które zaproszony został m. in. Noji.

Biegacz polski walczyłby na dystansie 3 klm. z doskonałym biegaczem szwedzkim, Jonssonem.

Zarząd PZLA zgodził się na wyjazd Nojego, a nadto zaproponował szwedom również start na tych samych zawodach Staniszewskiego, który mógłby pobiec na 1500 mtr.

Pierwsza porażka Woodersona w Ameryce

LONDYN, 18. 6. (PAT). Angielski rekordzista świata Sydney Wooderson, przed dwoma dniami przybył do Stanów Zjednoczonych i wczoraj wziął udział w zawodach lekkoatletycznych w Princeton, startując w biegu na 1 milę.

Pierwszy start rekordzisty angielskiego przyniósł mu porażkę, gdyż **Wooderson zajął zaledwie piąte miejsce.** Zwyciężył Fenske w czasie 4:11 min. 2) Gunningham, 3) San Roman i 4) Rideout.

Zaznaczyć należy, **że w czasie biegu na ostatnim wirażu prowadzący w tym momencie biegu Wooderson potrącony został przez Rideouta,** wskutek czego **wypadł z kroku i musiał zwolnić tempo.** Po biegu. Wooderson zapytany w tej sprawie przez dziennikarzy oświadczył, że **Rideout nie jest winien przypadkowemu incydentowi na bieżni i że porażkę swą uważa za usprawiedliwioną.**

Zwycięzcy raidu A. P.

W poszczególnych klasach triumfowali: Ghisalba, Grossman, Pronaszko, Marek

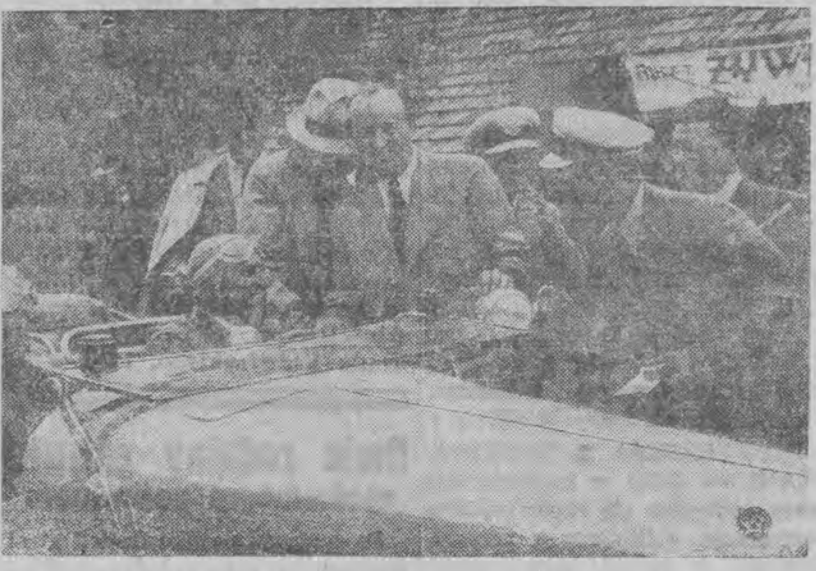

W ramach 12-go międzynarodowego raidu Automobil-Klubu Polski odbyła się na Śląsku próba szybkości maszyn na górskim terenie Równicy. Na lewo — zjazd samochodów z Równicy po próbie szybkości. Na prawo — moment składania gratulacji p. Tarnawie, który zdobył rekord szybkości na Równicy.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Resursie Kupieckiej, w Warszawie uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom 12-go międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski.

Na uroczystości obecni byli uczestnicy raidu, dziennikarze, oraz władze Automobilklubu Polski z wiceministrem Piaseckim na czele. Nagrody zwycięzcom wręczał osobiście wiceminister Piasecki, wygłaszając przy tym dłuższe przemówienie o znaczeniu raidu. **Po przemówieniu** p. wiceminister Piasecki udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi inż. Marka. Zwycięstwo i nagrody w poszczególnych klasach uzyskali następujący zawodnicy:

KLASA I

1) GHISALBA (Włochy) wielka nagroda Polski i złoty puchar A. P.
2) Formanek (Czechy) srebrny puchar A. P.
3) Szypuła (Polska) brązowy puchar A. P.

KLASA II

1) GROSMAN — wielka nagroda Polski i złoty puchar A. P.
2) Borowik — srebrny puchar A. P.
3) Potocki — brązowy puchar A. P.

KLASA III

1) PRONASZKO — wielka nagroda Polski i złoty puchar A. P.
2) Dzierliński — srebrny puchar A. P.

KLASA IV

1) MAREK — wielka nagroda Polski i złoty puchar A. P.
2) Mazurek — srebrny puchar A. P.
3) Rychter — brązowy puchar A. P.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca w poszczególnych klasach otrzymali ponadto nagrody pieniężne po 2.500 zł. Drudzy z kolei otrzymali po 1000 zł. a trzeci z rzędu po 500 zł.

Pierwszą nagrodę drużynową i puchar Marszałka Śmigłego Rydza zdobył zespół Chevroleta w składzie: Kamiński, Pajewski, Zagórna.

Drugą nagrodę otrzymał zespół Chevroleta w składzie: Marek, Mazurek, Rychter.

Trzecią nagrodę uzyskał zespół Fiata: Ghisalba, Szypuła, Rahnenfeld.

W zespołach klubowych Automobilklubu Polski pierwsze miejsce zajął zespół w składzie Ghisalba, Mazurek, Pronaszko, a drugie drużyna w składzie — Prądzyński, Kamiński, Grosman.

Nagrodę ministra spraw wojskowych przyznano inż. Rychterowi.

Nagrodę min. spraw zagranicznych otrzymał Ghisalba, nagrodę ministra komunikacji — Mazurek. Nagrodę wiceministra Piaseckiego — zespół: Marek, Mazurek, Rychter.

Po uroczystościach rozdania nagród wygłosił krótkie przemówienie dyrektor Regulski, po czym odbyło się przyjęcie na cześć uczestników raidu.

Zwycięstwo Kusocińskiego w Wyborgu

Na 1500 mtr. uzyskał on czas 3:54.6

Wczoraj Janusz Kusociński startował w Wyborgu (w Finlandii) na 1500 metrów mając za przeciwników kilku znanych biegaczy fińskich.

Kusociński wygrał zdecydowanie w czasie 3:54,4.

Na drugim miejscu znalazł się Sarkama, który uzyskał czas 3:54,6.

Należy zaznaczyć, że Kusociński biegł przeciwko wiatrowi.

Gdyby nie silny wiatr Kusociński pobiłby rekord Polski.

Maeki, Pekuri, Kusociński

na starcie sensacyjnych zawodów lekkoatletycznych Warszawianki

W dniach 24 i 25 bm. stołeczny KS Warszawianka zamierza zorganizować międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, wielką atrakcją których będzie udział dwóch słynnych długodystansowców fińskich — **Maeki i Pekuri** oraz znanego biegacza belgijskiego **Mosterta.**

W biegu na 2 klm. biec mają wszyscy trzej zagraniczni zawodnicy, oraz czołowi polscy długodystansowcy.

W biegu na 5 klm. obaj finowie będą przeciwnikami elity polskich biegaczy.

Poza tym rozegrany ma być bieg na 1500 mtr. lub 1000 mtr. W biegu na 1.500 mtr. odbyłby się pojedynek Mosterta ze Staniszewskim, gdyby jednak dystans ten skrócony został do 1.000 m — wówczas do sławki wymienionych dwóch biegaczy doszedłby jeszcze Gąssowski.

Jędrzejowska i Mathieu

zdobyły mistrzostwo Francji w grze podwójnej

W ostatnim dniu międzynarodowych zawodów tenisowych o mistrzostwo Francji w Paryżu rozegrano finały w grach podwójnych pań i panów.

W grze podwójnej pań mistrzostwo Francji zdobyła para polsko - francuska JĘDRZEJOWSKA — MATHIEU bijąc w finale parę jugosłowiańską Florya Kovacs 7:5, 7:5.

Jędrzejowska grała znacznie lepiej, niż w sobotę, a nawet często ratowała sytuację, poprawiając błędy Mathieu. Gdyby francuzka grała tak doskonale jak w sobotę, zwycięstwo koalicji francusko - polskiej byłoby o wiele wyraźniejsze.

W grze podwójnej panów zwycięstwo odniosła para amerykańska MAC NEILL — HARRIS bijąc w finale parę francuską Borotra — Brugnon po zaciekłej walce 4:6, 6:4, 6:0, 2:6, 10:8.

Zawody wywołały olbrzymie zainteresowanie gromadząc na kortach tłumy widzów.

Polska -- Szwecja 8:6

w międzypaństwowym meczu szczypiorniaka

Rozegrany wczoraj w Katowicach międzypaństwowy mecz szczypiorniaka pomiędzy reprezentacjami Polski i Szwecji przyniósł zwycięstwo polakom w stosunku 8:6 (5:3).

Mecz nie należał do ciekawych. Gra prowadzona była obustronnie ostro, na skutek czego sędzia przerywał ją raz po raz.

Drużyna polska mimo zwycięstwa nie mogła zadowolić. Słabo grał zwłaszcza atak, który nie potrafił zdobyć się na składne akcje, a większość bramek uzyskał z wypadów. Pod tym względem szwedzi zaprezentowali się lepiej, chociaż grali mniej skomplikowanym sposobem. Atak Polski zasługuje jedynie na pochwałę za ostatnie minuty gry, gdy przy stanie meczu 6:6 i dopingu publiczności zdobył się na dwie składne akcje, które zakończyły się bramkami, a które w sumie przyniosły zwycięstwo.

W repr. Polski grał jeden łodzianin, mianowicie **Bajnowicz** z ŁKS-u, który spisał się b. dobrze.

Bramki dla Polski zdobyli: **Bajnowicz, Włodarczyk i Kowalski po 2, Kazek i Twardo po jednej.** — Dla szwedów bramki zdobyli: **Nogrin i Wadmak po 2, Nilsen i Torin po jednej.**

Sędziował p. Mecner z Katowic.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

Niedziela niespodzianek ligowych

Ruch traci punkt na własnym boisku.—Pogoń zwycięża Cracovię z różnicą 3 bramek Remis Polonii z Garbarnią w Krakowie. — Warszawianka przegrywa u siebie z Wisłą

Ruch—Warta 1:1

Mecz ligowy (w Katowicach) Ruch — Warta zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Wynik ten jest dużym sukcesem Warty, zwłaszcza, że poznańczycy wystąpili w osłabionym składzie.

W pierwszej połowie Warta miała przewagę nad zdekompletowaną drużyną gospodarzy, która od 30-ej minuty grała w 10-tkę ze względu na usunięcie z boiska **Peterka** przez sędziego. W tym okresie **Gendera** zdobywa dla Warty pierwszą bramkę z pozycji zresztą wyraźnie spalonej.

Po przerwie obraz gry zmienia się radykalnie. Ruch górował zdecydowanie. Atak jego nie mógł się jednak zdobyć na skuteczny strzał pod bramką.—Dopiero pod koniec meczu wyrównianie dla Ruchu uzyskał **Słota** po pięknym zagraniu Wilimowskiego.

Pogoń—Cracovia 3:0

Spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy drużynami Pogoni i Cracovii (we Lwowie) zakończyło się zwycięstwem drużyny lwowskiej w stosunku 3:0 (1:0).

Pogoń w ten sposób zrehabilitowała się swej rywalce za niedawną porażkę w czasie swego jubileuszu. Zwycięstwo Pogoni było pewne i całkowicie zasłużone, albowiem krakowianie jedynie w początkowych minutach dorównywali grą swemu przeciwnikowi, a następnie już Pogoń miała wyraźną i zdecydowaną przewagę. — **Cracovia miała kilkakrotnie sposobność do uzyskania bramki**, lecz słaby jej atak nie wykorzystał kilku pewnych szans.

Bramki dla Pogoni strzelili Matjas (dwie) i Borowski.

Sędziował słabo p. Fass z Warszawy.

AKS - UT... 7:1 (!)

Nowy kompromitujący występ fioletowych

Kompromitujące „wyczyny" łódzkiego reprezentanta w Lidze zaczynają już być denerwujące. Ambicję posiadania reprezentacji w extraklasie społeczność sportową Łodzi drogo kosztuje, tak, że chciałoby się już krzyknąć: Stop! Dość już kompromitacji! Nie potrzebny nam jest taki reprezentant w Lidze!

Zresztą U-T przestał już dużo wcześniej nas interesować. Jeżeli jednak meczowi wczorajszemu przyglądało się około 3 tys. to dlatego, że ludzie przyszli oglądać drużynę Piątka, Wostala, Pytla i Mrugały.

Ślązacy nie zawiedli oczekiwań. Pod względem opanowania piłki, dokładności podań, ustawiania się, zmysłu kombinacyjnego, szybkości i wreszcie strzału, górowali oni nad miejscowymi o klasę, lub może nawet dwie. Zresztą wynik 7:1 najlepiej ilustruje różnicę, jaka zaistniała między zwycięzcami a pokonanymi.

Cóż więcej napisać? U-T prowadziło 1:0 z rzutu wolnego, pięknie strzelonego z 25 mtr. przez Strzelczyka. Wyrównanie nastąpiło w trzy minuty później przez Pytla, przy czym winę na siebie musi wziąć Szulc, który skierował piłkę do własnej siatki i zasłonił bramkarzowi pole widzenia. Na chwilę przed przerwą drugą bramkę strzelił Piątek, po pięknym solo biegu. Po zmianie stron, bramki sypały się, jak z rogu obfitości. W 12 m. przez Piątka, w 18-ej min. przez Wostala (piękny strzał z 25 mtr.), w 32 min. znów przez Piątka, w 43 przez Pochopina, wreszcie w 45 przez Pytla.

Drużyna AKS zagrała we wszystkich liniach doskonale. U-T — bez jasnego punktu.

Sędziował p. Rumpler z Krakowa.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

AKS: Mrugała; Stolarczyk, Kinowski; Bendkowski, Szatoń, Kaszny, Pochopin, Piątek, Wostal, Pytel i Spodzieja.

U-T:. Fałkowski (Happe); Strzelczyk, Sudra; Szulc, Pilc, Lieske; Świętosławski. Socha, Gorzczko, Seidel i Królasik.

Wisła -- Warszawianka 1:0

Mecz ligowy pomiędzy Wisłą i Warszawianką rozegrany w stolicy zakończony został zwycięstwem Wisły 1:0 (0:0).

Zwycięstwo krakowskiej drużyny jest zasłużone, gdyż drużyna ta przedstawiała się lepiej jako całość, poza tym górowała technicznie i była również bardziej wytrzymała fizycznie.

Zawody toczą się od początku do końca pod znakiem nieznacznej przewagi Wisły. Warszawianka grająca defenzywnie atakuje jedynie sporadycznymi wypadami. Jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie Wisły strzelił w 12 m. Cholewa z podania Filka 2-go.

Zawody prowadził p. Chomiszyn. Widzów 1500 osób.

Polonia--Garbarnia 2:2

W meczu ligowym, rozegranym w Krakowie Garbarnia uzyskała wynik remisowy z Polonią 2:2 (2:0).

Garbarnia lepiej zagrała w pierwszej połowie i prowadziła zdecydowanie 2:0, zdobywając obie bramki przez Pazurka.

W Polonii nic się nie kleiło. Atak był najsłabszą częścią drużyny.

Po przerwie już w 3 min. Polonia zdołała uzyskać pierwszy punkt ze strzału **JUSTYNOWICZA.** Sukces ten wniósł więcej zaufania we własne siły w drużynie stołecznej, a Garbarnia natomiast okazała swe braki kondycyjne, nie wytrzymując tempa do końca gry. Wyrównującą bramkę uzyskał w 29 min. **Odrowąż** z podania Kisielińskiego.

Widzów około 1.500. Sędzia p. Strzelecki ze Lwowa.

Tabela ligi

Niedzielne zawody o mistrzostwo ligi wprowadziły dalsze przesunięcia w układzie tabeli. Na pierwszym miejscu pozostał jednak Ruch. Wisła poprawiła swą pozycję, wysuwając się na drugie miejsce przed AKS i Wartą.

1) Ruch	10	15:5	39:11
2) Wisła	9	12:6	18:13
3) AKS	9	11:7	26:13
4) Warta	9	11:7	24:13
5) Pogoń	9	11:7	19:15
6) Cracovia	9	10:8	12:20
7) Garbarnia	10	8:12	17:24
8) Polonia	8	5:11	16:19
9) Warszaw.	8	4:12	13:22
10) Un-Tour.	9	3:15	11:44

Walne zebranie sędziów piłkarskich wybrało nowe władze

Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie łódzkich sędziów piłkarskich. Obradom przewodniczył p. Bira. Obecni byli delegat WSS przy PZPN mgr. **Krukowski** oraz prezes ŁOZPN nacz. **Konopka.**

Po złożeniu sprawozdania z działalności WSS za okres komisarycznych rządów p. Krachulca wywiązała się dość ożywiona dyskusja, po czym przystąpiono do wyborów kierownictwa wydziału spraw sędziowskich.

Wybrani zostali pp. **Stępień i Winiarski.** którzy otrzymali największą ilość 35 głosów, następnie **Madura, Wardęszkiewicz, Kowalski, Szumiak i Kowalewski.**

Agendy WSS narazie prowadzi jeszcze komisarz p. Krachulec, aż do czasu ukonstytuowania się nowego kierownictwa wydziału spraw sędziowskich, **na czele którego najprawdopodobniej stanie p. Wardęszkiewicz.**

Sukces kolarzy łódzkich na szosowych mistrzostwach Polski

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie wyścig szosowy o mistrzostwo Polski na dystansie 200 klm. Duży sukces w wyścigu tym odnieśli kolarze łódzcy, zajmując 2-gie i 5-te miejsca.

Zwycięstwo odniósł Targoński (Jur) w czasie 5.57,15 przed Błaszczyńskim (ŁTK, Łódź), 5.59, Napierałą (Syrena), Danielakiem, Bizoniem (Polonia), Bańskim (Syrena) i Kuńczakiem (Finster, Łódź).

W grupie kolarzy niezależnych zwyciężył Józef Kapiak 5.45,24 przed Wasilewskim i M. Kapiakiem.

ŁKLT—ŁKS 8:0 w meczu o mistrzostwo tenisowe okręgu

Na kortach w Helenowie rozegrany został półfinałowy mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu między ŁKLT i ŁKS-em, zakończony niespodziewanie wysokim zwycięstwem ŁKLT w stosunku 8:0.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: gra pojedyncza panów (na pierwszym miejscu tenisiści ŁKLT): Simmenson — Król 6:4, 6:2; Sztencel — Cerbel 6:1, 3:6, 6:1; Simmenson — Cerbel (walkower), Sztencel — Król 0.6, 6:4, 6:4; gra pań: Kindermanówna — Pajchlerowa 6:3, 6:8, 6:4; gra juniorów: Pfeiffer — Ćwikliński 6:4, 6:4; gra podwójna panów: Scheunert, Grohman — Szenwic, Ćwikliński 6:4, 6:1 i gra mieszana: Kindermanówna, Simmenson — Pajchlerowa, Szenwic 6:4, 6:4.

Dzięki zwycięstwu nad ŁKS-em ŁKLT **zakwalifikował się do finału, w którym spotka się z Wimą.**

Mistrzostwa tenisowe Łodzi już się rozpoczęły

Na kortach w Helenowie rozpoczęły się w dniu wczorajszym mistrzostwa tenisowe Łodzi, organizowane przez ŁKLT. Odbyły się pierwsze gry w konkurencji lokalnej.

Turniej ogólnopolski potrwa od 23—25 b. m., przy czym wezmą w nim udział znani tenisiści polscy z Hebdą i Zofią Jędrzejowską na czele.

Mistrz piłkarski Luxemburga „Jeunesse" rozegrał w niedzielę mecz w Starachowicach z miejscową drużyną K. S. Starachowice, przegrywając 1:4 (1:1). Był to ostatni mecz luxemburczyków na tournee po Polsce.

Piłkarze czekają na Jamesa

17 graczy wyznaczył PZPN do pierwszego obozu. — Wśród narybku — ani jednego łodzianina

Zarząd PZPN zatwierdziwszy warunki angielskiego trenera słynnego b. gracza Arsenalu **Alek Jamesa**, czeka obecnie na odpowiedź z podaniem daty przyjazdu. (James otrzymać ma 500 zł. tygodniowego wynagrodzenia). Równocześnie czyni się przygotowania, by po przybyciu anglika, mogła rozpocząć się z miejsca praca.

Na najbliższy okres przewidziane są trzy obozy (po dwa tygodnie) dla graczy oraz dwa kursy dla instruktorów.

Odbyła się w PZPN konferencja, w której udział wzięli referent wyszkoleniowy p. Kuchar, kapitan sportowy p. Kałuża oraz trener związkowy p. Spojda. Ustalono na niej nazwiska graczy, którzy wezmą udział w pierwszym obozie (z początkiem przyszłego miesiąca).

Powołano następujących 17 graczy: **Jankowiak, Danielak, Gendera** (Warta), **Zdeblok** (Pogoń Katowice), **Dusik** (KPW Poznań), **Piontek** (Garbarnia), **Bryła** (Śląsk), **Jabłoński, Grünberg, Młynarek** (Cracovia), **Sumara** (Pogoń), **Habowski** (Junak), **Pytel, Pochopin** (AKS), **Woźniak** (Wisła), **Cyganek** (Fablok). **Baran** (Warszawianka).

W drugim obozie znajduje się reszta członków kadry olimpijskiej, a do trzeciego t. zw. „Orląt" powoła się graczy, znajdujących się poza kadrą, a więc mniej znanych, jednak wykazujących odpowiednie kwalifikacje. Warunkiem znalezienia się w obozie „Orląt" jest nieprzekroczenie 23 lat.

Przypuszczać należy, że o ile by trener angielski z jakichkolwiek powodów nie zaakceptował pisma PZPN, obozy zostaną przeprowadzone we własnym zakresie pod kierunkiem trenera p. Spojdy.

Mistrzostwa pływackie Łodzi

W punktacji klubowej prowadzi ŁKS przed Makabi

Onegdaj rozpoczęły się zawody pływackie o mistrzostwo okręgu łódzkiego w pływaniu i skokach pań i panów wszystkich klas.

Zawodom nadano po raz pierwszy bardziej uroczystą szatę i obecni byli na nich przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych.

Zawody otworzył gen. Thommee, który w krótkim żołnierskim przemówieniu **dobitnie podkreślił** wartość i znaczenie takich imprez i wogóle sportu pływackiego, życząc zawodnikom jak najlepszych wyników.

Wyniki były nast.:

ŻEŃSKIE: 100 m. dowl. kl. I: 1) Warska (ŁKS) 1:38,8, 2) Koczorowska (ŁKS) 1:41. 200 m. klas. kl. I: 1) Kowalska (ŁKS) 3:16,8, kl. II: Tarczyńska (ŁKS) 4:33, kl. III: Frydrychówna (Mak.) 4:54,5. **Sztafeta 3x100 m. zmien.: ŁKS 5:05. 100 m. kl. II: Portnoj (Mak.) 2:15,5, kl. III: Fichnówna (ŁKS) 1:58,7, uzyskując klasę II. Sztafeta 4x 100 dow.: ŁKS 7:14,2.**

MĘSKIE: 200 m. dow. kl. I: 1) Antkowski (Znicz) 2:46,2, 2) Konikowski (ŁKS) 2:56,4, kl. II: 1) Kaufman (Mak.) 3:10,2, kl. III: Skórzewski (Znicz) 3:20,9. 100 m. klas. kl. I: 1) Chojnacki (ŁKS) 1:27, 2) Gołębiowski (ŁKS) 1:32,8. Poza konkursem Günther (Elektrit — Wilno) 1:31,5, kl. II: Złotogórski (Mak.) 1:36,7. 100 m. grzb. kl. I: 1) Zbyszewski (Znicz) 1:25, 2) Gawryszczak (Bor.) 1:32, kl. II: Rosiewicz (Znicz) 1:36,1, kl. III: Majer (Mak.) 1:48,8. Sztafeta 4x200 dowol.: 1) ŁKS I — 12:28,6, 2) Znicz, 3) Makabi. 400 m. dowol. kl. I: Konikowski (ŁKS) 6:41,6, Lesiak (Znicz) 7:04, kl. II: Kaufman (Mak.) 7.02,4, kl. III: Majer (Mak.) 7:35. 200 m. klas. kl. I: Chojnacki (ŁKS) 3:22,6, Gołębiowski (ŁKS) 3:24,4, kl. II: Bornsztajn (Mak.) 3:37,4 i kl. III: Wierzbicki (ŁKS) 3:52. 100 m. dow. kl. II: Konikowski (ŁKS) 1:11,3, Antkowski (Znicz) 1:11,4, kl. II: Kaufman (Mak.) 1:20,3 i kl. III: Skórzewski (Znicz) 1:26,5. Sztafeta 3x100 m. zmien.: Znicz 4:18,3, ŁKS 4:19,6.

Po dwuch dniach w punktacji klubowej prowadzi ŁKS z 991 pkt. przed Makabi 437 i Zniczem 349 pkt.

Wczoraj zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w szabli. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobył SEGDA (7 zwycięstw i jedna porażka) przed Paszkiem i Sobikiem (obaj ze Śląska)

Sensacja w klasie B

Hakoah pokonał Sokół 3:1

Sensacją wczorajszych meczów o mistrzostwo klasy B w grupie łódzkiej było zwycięstwo Hakoahu nad leaderem w tabeli łódzkiej Sokołem. Hakoah zwyciężył w stosunku 3:1 (1:0), zdobywając bramki przez Cytrona 2 i Awenusa 1.

Sokół niezadowolony z orzeczeń sędziego opuścił boisko na 8 minut przed końcem meczu, wobec czego sędzia odgwizdał walkower na korzyść Hakoahu.

Ponieważ w dniu wczorajszym Widzew pokonał Sokół (Aleksandrów) 5:2 (3:1), drużyna Widzewa wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli i ma już zapewnione mistrzostwo. Poza tym Tur pokonał Makabi 3:0 i zgierska Boruta pokonał Bar Kochbę 6:1 (2:1).

W Kopenhadze w międzypaństwowym meczu piłkarskim Dania pokonała Norwegię 6:3

CAPITOL
wyświetla najprzedniejsze filmy!
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.
Widownia idealnie wentylowana!

Dziś premiera!
Pełen romantyzmu wielkiej miłości i poświęcenia film, który zostawia niezatarte wrażenia
„ULTIMATUM"
Potężne arcydzieło osnute na tle aktualnych wypadków dziejowych
Reż. Robert Wiene — Obsada: Dita Parlo — Eryk Strohcim

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

7.15 Muzyka (płyty).
8.15 Przechowywanie towarów latem — pogadanka.
11.30 Audycja dla poborowych.
12.03 Audycja południowa.
13.00 Muzyka popularna (płyty).
13.50 Muzyka salonowa (płyty).
14.45 „Przygoda dr. Mucholapskiego".
15.15 Muzyka baletowa Czajkowskiego.
15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.10 Pogadanka aktualna.
16.20 Utwory klawesynowe.
16.45 Kronika naukowa: Biologia.
17.00 Podwieczorek przy głośniku (płyty).
18.00 Koncert orkiestry wojskowej.
18.45 Muzyka (płyty).
19.00 Audycja żołnierska
19.30 „Przy wieczerzy"
20.25 Rozmowa z radiosłuchaczami.
20.40 Dziennik wieczorny.
21.00 Koncert symfoniczny z Krakowa.
22.00 „Echa mocy i chwały".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.45 Uwertura „Noc majowa" Korsakowa i Suita „Bajka" Suka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.40 Concerto grosso Gemianiniego, Arie, Symfonia C-dur Szuberta.

MEDIOLAN (368)
21.00 Koncert symfoniczny (M. in. Symfonia F-dur Brahmsa).

BUDAPESZT (550)
22.00 Utwory Liszta na 2 fortepiany.

Dr. JULIAN RUBINSTEIN
CIECHOCINEK
Dw. „EWA", ul. Zdrojowa

DR. MED.
S. KANTOR
SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH i SEKSUALNYCH
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
W niedz. i święta od 8—2.

DR. MED.
E. Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8—12, 5—9 w.
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Akcja kolonii letnich

zatacza coraz szersze kręgi

Wobec zbliżającego się sezonu kolonii letnich, zarząd związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi, wzorem lat ubiegłych, przystąpił do organizowania akcji kolonijnej. Akcja ta zmierza w kierunku wysłania na kolonie możliwie jak największej liczby dzieci rodziców bezrobotnych, względnie mało zarabiających, aby w ten sposób umożliwić dzieciom dobre i pożyteczne spędzenie lata w jak najlepszych warunkach zdrowotnych.

W roku bieżącym zarząd związku organizuje kolonie w majątku Brzeziny - Kaliskie w miejscowości lesistej, w pobliżu jeziora, posiadającej duży stary park i t. p.

Zarząd przewiduje wysłanie dzieci na 2 turnusy w liczbie około 200 dziewcząt ze świetlic oraz internatu na czas pobytu od 4 do 6 tygodni.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Mimo olbrzymiego powodzenia świetna sztuka M. Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu" zejdzie już wkrótce z afisza. „Burmistrz Stylmondu" dany będzie dziś i jutro o godz. 20.30 po cenach najniższych.

W pełnych próbach pod reżyserią Zygmunta Biesiadeckiego kapitalna komedia Marchanda „Król brydża".

TEATR LETNI

Dziś i codziennie o godz. 20.45 bez względu na pogodę — grana będzie komedia muzyczna „Domek z kart".

W pełnych próbach pod reżyserią Stefana Wronckiego komedia polska Juliana Krzewińskiego „Expose pani ministrowej".

WYSTĘPY IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś, w poniedziałek, o godz. 21.15 brawurowa komedia „Sure Szejndł fun Jehupec" w wyk. zespołu Idy Kamińskiej.

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-08
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DOKTÓR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Kurkowska-Spychajowa w Zgierzu

W Zgierzu odbyły się w dniu wczorajszym ogólnopolskie zawody łucznicze. W konkurencji pań zwyciężyła słynna polska zawodniczka Janina Kurkowska - Spychajowa 938 pkt. przed Jurkowską (Łódź) W konkurencji panów zwycięstwo odniósł Just .(W-wa) przed Twardowskim (Zgierz) 756 pkt.

Rekord okręgu na 3 klm.

Na stadionie KPZjednoczone odbył się wczoraj towarzyski mecz lekkoatletyczny między KPZjednoczone a TFSJ z Tomaszowa.

W ogólnej punktacji mecz zakończył się zwycięstwem KPZjednoczone w stosunku 81:80, przy czym w konkurencji panów zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 51:25, zaś w konkurencji pań zwyciężyły tomaszawianki 45:26.

Gałewski (Zjedn.) ustanowił nowy rekord okręgu w biegu 3 klm. w czasie 9 min. 24 sek. przed swym kolegą klubowym Myszkowskim 9.27,8, który również uzyskał czas lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu, należący do Kasprzaka (Kalisz) 9.33.

DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA
KOPIUJE
dobrze — szybko — tanio
»INTRO«
PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

Polacy w maratonie greckim

Jak donosiliśmy, grecki zw. lekkoatletyczny zaprosił polskich biegaczy do udziału w międzynarodowym biegu maratońskim, jaki rozegrany zostanie na historycznej trasie Maraton — Ateny, w dniu 8 października b. r.

Zarząd PZLA wyraził gotowość wysłania dwuch biegaczy polskich, o ile jednak warunki finansowe będą sprzyjające.

WYJAZDY WYPOCZYNKOWE
„ARGOSU"
do WARNY (Bułgaria)
ze zwiedzeniem BUKARESZTU.
Wyjazdy 1, 10 i 30 każdego miesiąca. Cena od zł. 135.
Nad BALATON (Węgry)
Wyjazdy 3 razy miesięcznie.
Cena od zł. 299.
Wycieczki morskie m/s „Piłsudski" i „Batory"
LOTEM
do Londynu, Paryża
Kopenhagi, Palestyny
Indywidualne wyjazdy
do ANGLII
BUŁGARII
BELGII
FRANCJI
ŁOTWY
SZWAJCARII
WĘGIER
WŁOCH
PALESTYNY
EGIPTU
SYRII
ARGENTYNY
BRAZYLII
BOLIWII
KUBY
i innych krajów europejskich i zamorskich
„ARGOS"
ŁODŹ, TRAUGUTTA 1,
tel. 107-86 i 104-00

WYJAZDY
INDYWIDUALNE
DO
WĘGIER
WŁOCH
BUŁGARII
Dowolne akredytywy.
Informacje:
Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9—1-ej i 5—9-ej wiecz.

ZACISZE LEŚNE. Pensjonat Ady Szykier - Żołtkierowej i Stefanii Russakowej przyjmuje zamówienia. Informacje w Łodzi, tel. 275-24 i 114-15. Telefon na miejscu Poddębice 30.

ŁADNY 2-okienny pokój z wygodami i telefonem do wynajęcia. Kilińskiego 60, m. 58, o godz. 3—5 po poł. 5632—10

DO WYNAJĘCIA 2 sklepy w podwórzu pojedyńczo lub razem. 6 pokoi z kuchnią wszystk. wygody front II p Wiadomość w administracji domu ul. Piotrkowska 62.

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2
Dziś Pocz. o g. 4
Dziś premiera! Najnowszy film produkcji francuskiej. Satyra polityczno-społeczna
„Król się bawi"
w rol. gł. Gaby Morlay i Victor Francen

KINO - TEATR URANIA Cegielniana 2 Tel. 107-34
Dziś wielka premiera. Wielki rewelacyjny podwójny program.
Lekarstwo na obecne smutki. Najbardziej szalona komedia „Króla wesołków" HAROLD LLOYD w roli roztargnionego profesora archeologii w najlepszej komedii króla, humoru w filmie p. t. „Ostrożnie profesorze"
Tydzień humoru i śmiechu
Zamienili się rolami: milioner udał biedaka, bezrobotny milionera. A wynik był niespodziewany w filmie p. t.
„Hotel w Tyrolu"
Przygoda, romans, niespodzianka... W rolach głównych:
Florence Rice, Robert Yung i Frank Morgan
Pocz. codziennie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej.

Redaktor: Józef Nirnstein. Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.